

PRACA -ale jaka?

Przypominamy, że w organizowanej przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu i redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” — dyskusji: „Praca — ale jaka?”, może wziąć udział każdy, kto do 30 kwietnia br. nadeśle wypowiedź poświęconą temu co sprzyja dobru, wydajnemu wypełnianiu obowiązków i temu, co je utrudnia.

Najciekawsze wypowiedzi zostaną w całości lub częściowo opublikowane na łamach „Głosu” i nagrodzone. Organizatorzy dyskusji: WKZZ i „GŁOS” utworzyli fundusz nagród w wysokości 10 000 zł: I nagroda — 1 500 zł, dwie II — po 1 000 zł, dwie III — po 750 zł oraz 10 wyróżnień po 500 zł (jury strzeże sobie prawo dokonania innego podziału nagród).

Wypowiedzi, w objętości nie przekraczającej 3 stron maszynopisu (albo czytelnego rękopisu) należy kierować pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie: „Praca — ale jaka?”

Dzisiaj na stronie 3 i 4 publikujemy odpowiedzi 10 osób na pytanie: „Co wam najbardziej utrudnia pracę?”

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
20
MARCA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 67 (8426)
Cena 50 gr

E. Gierek na konferencji partyjnej w Śląskim Okręgu Wojskowym

Wczoraj we Wrocławiu odbywała się XII konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Wzięli w niej udział: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski.

P. Jaroszewicz przyjął I. Baszewa

19 bm. był kolejnym dniem oficjalnej wizyty przyjaźni. Jaka składa w naszym kraju minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii — Iwan Baszew z małżonką.

Tego dnia w godzinach porannych I. Baszewa przyjął prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W godzinach południowych w gmachu MSZ kontynuowane były oficjalne polsko-bułgarskie rozmowy, które prowadzą ministrowie spraw zagranicznych obu krajów. (PAP)

Podczas konferencji, referat o leninowskim stylu pracy partyjnej i dowódczej wygłosił zastępca dowódcy okręgu do spraw politycznych — gen. bryg. Włodzimierz Sawczuk.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Na temat pracy politycznej, wychowawczej oraz zagadnień związanych z dalszym umacnianiem gotowości bojowej wojska zabierali głos delegaci — żołnierze i oficerowie z jednostek Śląskiego OW. Głos w dyskusji zabrał również I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. (PAP)

Dalsze konferencje sprawozdawczo — wyborcze PZPR

Wczoraj zakończyła się w Rzeszowie 2-dniowa wojewódzka konferencja PZPR. Uczestniczył w niej członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek.

Konferencja podjęła uchwałę, nakreślającą główne kierunki działania wojewódzkiej organizacji partyjnej i rozwoju gospodarczego regionu.

Również wczoraj rozpoczęły dwudniowe obrady wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Kielcach i Bydgoszczy.

Ponad 120-tysięczną organizację partyjną Kieleccyżni reprezentuje na konferencji blisko 320 delegatów. Uczestniczy w niej członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydiak.

W konferencji w Bydgoszczy uczestniczy ponad 300 delegatów, reprezentujących przeszło 160-tysięczną rzeszę członków i kandydatów organizacji.

Dokończenie na str. 2

„Wiosna - 71”

Obuwie z Gniezna nagrodzone medalem

Tradycyjny targowy konkurs Dobrze — Ładne — Poszukiwane, już od dawna wydobywał i upowszechniał inicjatywę na rzecz lepszego zaopatrzenia rynku, który to problem mocno został uwypuklony w uchwałach VIII Plenum. Toteż 26 konkurs został jedynie ukierunkowany na najbardziej poszukiwane towary w branżach, w których deficyt wyrobów jest szczególnie dotkliwy.

Obserwatorzy wyrażają pogląd, iż obecne rozmowy mogą przynieść rozwiązanie kryzysu politycznego jako ostatnio panuje w Pakistanie.

Wzrost napięcia w Irlandii

Sytuacja w Irlandii Północnej ulega dalszemu zaostrzeniu. Jej premier major Chichester — Clark oświadczył w czwartek w parlamencie, że w najbliższych dniach przybędzie na wyspę dalszych 1300 żołnierzy brytyjskich dla utrzymania „prawa i porządku”. W sumie więc liczba żołnierzy brytyjskich znajdujących się w Irlandii Północnej dojdzie prawie do 10 tys.

Kolejny statek PLO

W porcie gdynińskim podniesiono 19 bm. banderę na nowym statku PLO, motorowcu „Władysław Jagiełło”.

Nowy 10-tysięcznik, przeznaczony do przewozu towarów drobniczych wyrusza w pierwszą podróż już 20 bm. Statek będzie eksploatowany na linii wschodnioafrykańskiej.

Zmiany w NPG i budżecie państwa na 1971 r. • Projekty ustaw o podatkach • Problem pasożytnictwa • Interpelacje poselskie

Plenarne posiedzenie Sejmu

Wczoraj o godz. 10 rozpoczęły się plenarne obrady Sejmu. Na porządku dziennym znalazły się następujące sprawy: rozpatrzenie projektów zmian w Narodowym Planie Gospodarczym i budżecie państwa na 1971 r. i trzech rządowych projektów ustaw dotyczących podatków oraz pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego. Ostatni punkt to odpowiedzi na poselskie interpelacje.

W ławach Rady Państwa, miejsca zajęli jej członkowie z przewodniczącym Rady — Józefem Cyrankiewiczem. Obecni byli członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu — Dyzma Gałaj.

W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów sprawozdanie z prac nad przedłożonymi przez rząd projektami zmian w Narodowym Planie Gospodarczym i budżecie państwa na 1971 r. przedstawił pos. Józef Pińkowski (PZPR). Podkreślił on, że podjęte decyzje i dokonywane zmiany zapoczątkowały proces wprowadzania w życie postanowień dotyczących istotnych korekt w naszej polityce gospodarczej zmierzających do zapewnienia właściwych proporcji w dalszym, społeczno-ekonomicznym rozwoju kraju. Ich realizacja powinna zapewnić rozwiązanie aktualnych problemów naszej ekonomiki i zaspokojenie

tych potrzeb socjalno-bytowych ludności, które mogłyby być uznane za uzasadnione w obecnych warunkach przy istniejących aktualnie

odpowiedzialność za wykonanie swoich obowiązków.

W ramach zwiększenia wydatków budżetowych o 1 055 mln zł — na ochronę zdrowia, opiekę społeczną i opiekę nad dziećmi przeznaczona się kwota 605 mln zł. Dodatkowe środki budżetowe pozwolą m. in. na zwiększenie wydatków rzeczowych w szpitalach i rozwinąć opiekę nad chorymi w domu. Na zasiłki chorobowe i inne



możliwościami naszej gospodarki. Równocześnie w ich wyniku powinny powstać warunki do podjęcia w latach następnych 1972—1975 realizacji kompleksowych zadań kolejnego, wieloletniego planu dalszego rozwoju kraju.

Istotę zamierzeń i przedsięwzięć o charakterze doraźnym i długofalowym przedstawił w projektach zmian w Narodowym Planie Gospodarczym i budżecie państwa na 1971 rok charakteryzując je w porównaniu z pierwotnymi założeniami następująco: generalnie różnice:

— zmiany proporcji podziału dochodu narodowego w kierunku zwiększenia funduszu spożycia, zwłaszcza indywidualnego i w związku z tym zapewnienie szerszego wzrostu płac realnych i dochodów ludności,

— stosownie do zwiększonej siły nabywczej ludności znaczny wzrost dostaw towarów na rynek i konieczność dalszych wysiłków dla zapewnienia równowagi rynkowej,

— zwiększenie wydatków budżetowych na zaspokojenie pilnych potrzeb socjalnych ludności,

— zapoczątkowanie stopniowych zmian o charakterze strukturalnym znajdujących wyraz w dążeniu do przyspieszenia rozwoju działów produkcji wytwarzających środki spożycia, a więc rolnictwa i przemysłów produkujących dobra konsumpcyjne w celu zapewnienia warunków do stałej poprawy zaopatrzenia ludności i osiągnięcia wyższej dynamiki rozwoju wojew. kraju, a w odniesieniu do inwestycji w celu osiągnięcia lepszych społeczno-gospodarczych efektów i przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego.

Mówca po przytoczeniu liczb wskazujących, że wyczerpane zostały obecnie możliwości dalszego powiększenia funduszu spożycia, podkreślił, że dalszy wzrost funduszu spożycia może się tylko dokonywać poprzez wytworzenie dodatkowego dochodu narodowego. Świadomość tego faktu powinna być upowszechniana — powiedział — wywiązując się z przyjętych zadań produkcyjnych, zwiększając dyscyplinę pracy i

Na zdjęciu: podczas obrad Sejmu. Na pierwszym planie fragment ław rządowych.

CAF — Dąbrowiecki — telefoto

przeznaczono dodatkowo 250 mln zł. Zwiększone zostały również dotacje na fundusze socjalne przedsiębiorstw oraz na wczasy pracownicze. Podwyższono również dodatki na polepszenie warunków socjalnych studentów. Przewiduje się zwiększenie środków na cele związane z budownictwem mieszkaniowym, uspołecznieniem łącznie o ok. 1 mld zł. Kredyty bankowe na indywidualne budownictwo mieszkaniowe ludności nierolniczej zostaną zwiększone o 120 mln zł. Na zwiększenie ilości miejsc pracy dla kobiet na terenie niektórych powiatów przeznaczają się nakłady inwestycyjne w wysokości 250 mln złotych.

Z kolei pos. Józef Czapalski (SD) przedstawił trzy rządowe projekty ustaw: o dodatku do podatku obrotowego, dochodowego i wyrównawczego od jed

Dokończenie na str. 2

W tym roku pierwsze polskie magnetowidy

Zakłady Radiowe im. Kasprzaka przystępują do produkcji polskich magnetowidów: urządzeń do jednoczesnego zapisywania i odtwarzania dźwięku oraz wizji. W tym roku pojawi się próbna seria 50 takich aparatów.

Zakłady, które jako jedyne w Polsce specjalizują się w produkcji magnetofonów i urządzeń zapisu magnetofonowego, stale powiększają liczbę typów wykonywanych aparatów. Oprócz „grundigowskiej” rodziny, złożonej z 6 popularnych magnetofonów, uruchamia się już rodzinę magnetofonów kasetowych oraz standardowych I i II klasy z magnetofonem stereo. Nowoczesna produkcja rodzi się w oparciu o dokumentację firm od dawna wyspecjalizowanych, takich jak „Telefunken” lub „Thomson”. Dzięki temu warszawska fabryka otrzymuje, w ramach umów kooperacyjnych, podzespoły lub niektóre materiały deficytowe w naszym kraju m. in. silniki miniaturowe do magnetofonów, kasety, potencjometry. W br. umowa taka, tzn. H cenzja spłacana gotowymi wyrobami, przyniesie już 4—4,5 mln zł. dew. (PAP)

Pod naporem sił wyzwoleniczych

Pospieszna ewakuacja wojsk sajgońskich z Laosu

Wojska sajgońskie znajdujące się pod nieustannym ostrzałem sił patriotycznych opuszczają w popołudniu swe pozycje w Laosie. W czwartek ewakuowano niedobitki pierwszego pułku wojsk sajgońskich z całkowicie rozbitą bazą wsparcia ogniowego Brown. Korespondent UPI informuje z Sajgonu, że pułk ten stracił w walkach do 80 proc. ludzi.

Pod nieustannym ostrzałem znajduje się również druga baza wsparcia ogniowego wojsk sajgońskich o nazwie „Bravo”

Po wyborach w Berlinie Zach.

Rozmowy W. Brandta z K. Schuetzem

Kancelarz federalny Willy Brandt i burmistrz Berlina Zachodniego Klaus Schuetz omawiali 19 bm. przed południem w Bonn sytuację, jaka wytworzyła się po wyborach w Berlinie Zachodnim oraz sprawy rozmów na temat utworzenia koalicji. Oficjalnie nie podano żadnych szczegółów tych rozmów, ale w kołach partyjnych SPD uważa się, że kierownictwo partii pozostawi za rządowi SPD w Berlinie Zachodnim swobodę w dziedzinie rozmów z FDP, które zaczęły się 19 bm. po południu. (PAP)

Samospalenie w Genui

25-letni mężczyzna popełnił wczoraj samobójstwo przez samospalenie na znak protestu przeciwko wojnie w Wietnamie. Przed pomnikiem poległych żołnierzy w Genui oblał się on benzyną, a następnie skończył do znicza, ponieważ nie mógł się podpalić zapalniczką ze względu na silny wiatr. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie w kilka godzin później zmarł.

Rozmowy ZSRR — USA

Wczoraj o godzinie 11.00 w ambasadzie amerykańskiej w Wiedniu spotkała się delegacja radziecka i amerykańska prowadząca rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Było to drugie posiedzenie w toku obecnej IV rundy rokowań, a 17 od czasu ich rozpoczęcia przed 16 miesiącami w Helsinkach.

Nowy premier Turcji

Agencje zachodnie powołując się na źródła dobrze poinformowane

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS

W tych dniach rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza Związku Młodzieży Socjalistycznej w Wielkopolsce. ZMS zrzesza już w naszym regionie ponad 100 tysięcy członków, w tym przeszło połowa to robotnicy.

Kampania obejmie 4 006 kół, 197 zarządów zakładowych, 194 zarządy szkolne, 10 zarządów uczelnianych, 12 miasteczek oraz 36 instancji powiatowych. Kulminacyjnym okresem kampanii będzie kwie-

cień i maj, kiedy to zostanie przeprowadzona powszechna ocena pracy kół oraz zarządów wszystkich szczebli. Materiały zebrane podczas tej oceny staną się przedmiotem dyskusji na forum plenarnych posiedzeń instancji ZMS.

Oczywiście podczas kampanii będzie się oceniać nie tylko pracę w poprzednich latach, lecz także wytyczać programy pracy na następne lata. Idzie o to, by te programy odpowiadały potrzebom wszystkich środowisk młodzieżowych oraz stanowiły istotny czynnik dalszej aktywizacji młodzieży. (ms)

Dalsze konferencje

Dokończenie ze str. 1

partyjnej tego województwa. Przybył na nią członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma.

W Warszawie odbywała się wczoraj konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR wojsk obrony powietrznej kraju.

Delegaci omawiali w jej toku najważniejsze zagadnienia życia wojskowego, ideowo-politycznego i wewnątrzpartyjnego.

W obradach uczestniczył m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch. (PAP)

Jednolity front ludowy w wyborach

Urugwaj przekształcił się w „drugie Chile“?

Rozwój wewnętrznej sytuacji w Urugwaju wskazuje na to, że jeśli w wyniku listopadowych wyborów Urugwaj przekształci się w „drugie Chile“, to zdaniem obserwatorów — efekt tego biegu rzeczy będzie lawinowy i pociągnie za sobą wszystkie państwa Ameryki Łacińskiej. W chwili obecnej w Urugwaju studiuje się dokładnie czynniki, jakie przyczyniły się do zwycięstwa Allende w Chile po to, aby wyciągnąć właściwe wnioski i w pewnym sensie pójść w ślady Chile.

Analiza ta prowadzi do wniosku, że szanse zwycięstwa dają utworzenie frontu ludowego, jednoczącego pod sztandarem „Frente Amplio“ (Szeroki Front) wszystkie ugrupowania lewicowe, na czele z chrześcijańskimi demokratami. Deputowany Juan Pablo Terra postawił tezę, że lewicowo zorientowani chrześcijańscy demokraci, którzy od dawna odeszli od umiarkowanej partii chrześcijańskiej, powinni na stanowisko wstąpić w tym kierunku i zgodnie z tą tezą zacząć działać. Inicjatywa utworzenia frontu ludowego została przyjęta z dużą aprobatą przez partię komunistyczną. Prawdopodobnie w wyborach uzyska ona więcej głosów, niż wszystkie pozostałe partie partnerskie Frontu Ludowego razem wzięte.

Naśladowanie przykładu chilijskiego widoczne jest nie tylko w programie, lecz również w stosowaniu metodach. W fabrykach, zakładach pracy, biurach, szkołach wyższych i średnich tworzy się komitety wyborcze, które nie tylko przedstawiają podstawowe tezy propagandowe, lecz również szczegółowo je opracowują. Ponadto odbywają się stałe różnego rodzaju wiece. Badania opinii publicznej wskazują, że metody te zyskują sobie coraz więcej zwolenników. W tej chwili, na podstawie tych badań trudno wypowiedzieć się z całą stanowczością na temat szans Frontu Ludowego. Jednakże przeciwnicy jego nie są zjednoczeni. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Odbudowy Zamku

Pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarza KW PZPR — Józefa Kępy obradowało 18 bm. prezydium Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

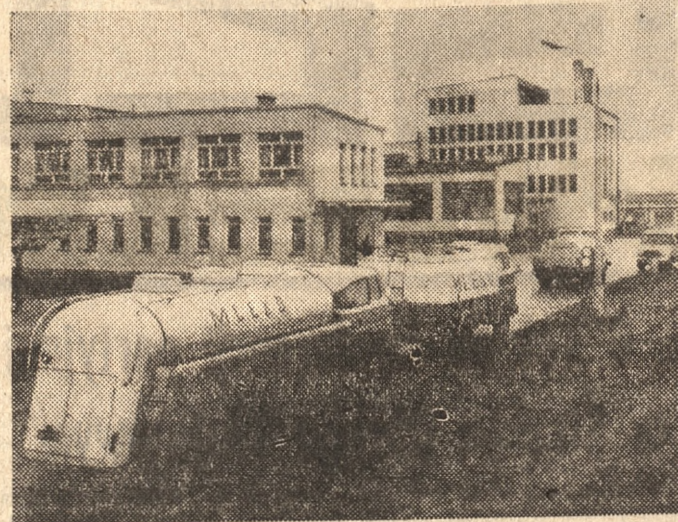
Na posiedzeniu ustalono, że projekt wykorzystania i użytkowania Zamku Komitet przedstawi w najbliższych dniach do publicznej dyskusji, która będzie trwała ok. 1,5 miesiąca. PAP

Deklaracja programowa rządu norweskiego

Zgodnie z przewidywaniami, przedłożona w czwartek przez premiera Trygve Brattelię deklaracja programowa nowego socjaldemokratycznego rządu norweskiego nie przyniosła większych niespodzianek. W zasadzie odbiega ona od programu poprzedniego rządu tylko w dwóch punktach: socjaldemokraci zamierzają uznać Demokratyczną Republikę Wietnamu oraz przejąć pod zarząd i kontrolę państwa norweski przemysł naftowy.

Kierownictwo Norweskiej Partii Pracy (DNA) zaprezentowało program ostrożny w sformułowaniach i kompromisowy w treści. W dziedzinie polityki zagranicznej socjaldemokraci stanęli na dotychczasowym stanowisku pozostania Norwegii w Pakcie Północno-Atlantyckim (do czasu znalezienia lepszej możliwości gwarantującej bezpieczeństwo kraju) i jak najszybszego wejścia do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). (PAP)

Zakłady Mleczarskie w Lubawie



Zakłady Mleczarskie w Lubawie na Mazurach przerabiają dziennie 100 tys. litrów mleka, z czego większość przeznaczają się do bezpośredniego spożycia. Od 1 stycznia do 10 marca br., krajowy skup był większy o 5,1 proc. niż w takim samym okresie ubiegłego roku. Do wykonania planu zabrakło jednak 3,6 proc. Dostawy zmniejszyły się szczególnie w I dekadzie marca wskutek nadejścia mrozów i śniegów. Obniżyła się też mleczność krów. Na zdjęciu: na dziedzińcu Zakładów Mleczarskich w Lubawie. CAF — fot. Moroz

Rozmowy Eban - Rogers w Waszyngtonie

Izrael odrzuca gwarancje czterech mocarstw

W chwili kiedy misja Jarringa znajduje się w impasie spowodowanym odmową Izraela wycofania się z arabskich terytoriów, kwestia międzynarodowych gwarancji zapewnienia pokoju na Bliskim Wschodzie jest obecnie jednym z głównych problemów, wokół którego koncentrują się rozmowy przedstawicieli 4 mocarstw w ONZ w sprawie uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Gwarancjom takim zdecydowanie sprzeciwia się Izrael. W opublikowanym w czwartek w Jerozolimie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela dokumencie Tel Awiw odrzuca zasady gwarancji, które miałyby być zapewnione poprzez wprowadzenie sił międzynarodowych do rejonu konfliktu.

Do chwili obecnej nieznane jest oficjalne stanowisko Kairu wobec sugestii przedstawionych przez sekretarza stanu USA, Rogersa.

Wizyta ministra spraw zagranicznych Izraela, Ebana w Waszyngtonie sledzona jest z uwagą w krajach zainteresowanych rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego. W dniu wczorajszym spotkał się on z sekretarzem stanu USA, Rogersem. Była to ich pierwsza konfrontacja po przedstawieniu stanowisk rządów obu państw. Wizyta Ebana ze szczególną uwagą sledzona jest w ZRA. W korespondencji z Kairu Agencja France Presse pisał, że dla przywódców egipskich rezultaty podróży Ebana w stolicy USA będą głównym sprawdzianem posunięć Waszyngtonu w kwestii uregulowania konfliktu.

Napięcie na Cejlonie

W stolicy Cejlonu, Kolombo podano oficjalnie, że w ciągu ostatnich trzech dni aresztowano tam 100 osób za posiadanie broni i podburzających ulotek. Jak wiadomo na Cejlonie wprowadzono stan wyjątkowy w związku ze wzmożeniem działalności elementów lewackich. PAP

Lawina ziemi zasypała miasto w Peru

W Peru wydarzyła się tragiczna katastrofa — ziemia osunęła się tam na małe miasteczko górnicze Chungar, powodując śmierć co najmniej 200 osób.

Przyczyną osunięcia się ziemi było podmycie zbocza góry przez wodę, która przerwała tamę górskiego jeziora. (PAP)

Echa sukcesu kapitana Czechowicza

Wydawany w Duesseldorfie przez Niemiecką Partię Komunistyczną tygodnik „Unsere Zeit“ poświęca w ostatnim numerze niemal całą kolumnę misji kapitana Andrzeja Czechowicza w sie dzibie radia „Wolna Europa“ w Monachium. Tygodnik omawia sprostowanie Czechowicza i stwierdza, że ujawnia ją one „skierowaną przeciwko pokojowi oraz odprężeniu, wymierzona przeciwko socjalizmowi działalności tej rozgłośni“.

„Unsere Zeit“ pisze o tym, że Czechowicz wypełnił z powodzeniem zlecenie mu niebezpieczne i skomplikowane zadanie i przywiózł do kraju dostatecznie dużo dowodów, demaskujących wywiadowczą i dywersyjną działalność wywiadu USA w stosunku do Polski.

Zapowiedź rozmów NRF — CSRS

Rzecznik rządu NRF Conrad Ahlers zakomunikował w czwartek na konferencji prasowej w Bonn, iż sekretarz stanu w bńskim ministerstwie spraw zagranicznych Paul Frank uda się 30 marca do Pragi, w celu przeprowadzenia „pierwszej wymiany poglądów“. Partnerem rozmowy Franka ze strony czesiosłowackiej będzie wiceminister spraw zagranicznych Milan Klusak.

Rzecznik rządu NRF powiedział, iż zadaniem Franka będzie ustalenie, czy istnieją warunki do rokowań w sprawie układu o rezygnacji z użycia przemocy i normalizacji obustronnych stosunków.

Rzecznik dał równocześnie do zrozumienia, iż rząd federalny nie zgodzi się prowadzić rokowań na bazie uznania układu monachijskiego z 1938 roku za nieważny od samego początku. Ahlers oświadczył bowiem, iż rząd federalny tym się kieruje, iż nie mogą być wysuwane „warunki wstępne“. PAP

Niedoszły sprawca porwania statku przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie rozpoczął się 19 bm. proces przeciwko 21-letniemu m. Marianowi Gdańskiemu, mieszkańcowi Gliwic, oskarżonemu o to, że w zamiarze nielegalnego przekroczenia granicy państwa 26 października 1970 r. sterroryzował załogę statku pasażerskiego żeglugszczecińskiej „Alina“, sprowadzając tym samym bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w komunikacji wodnej oraz o to, że w zamiarze pozbawienia życia kapitana statku spowodował eksplozję granatu.

W trakcie przesłuchania M. Gdański przyznał się do zarzuczonego mu aktu oskarżenia czynu i wyjaśnił, że postanowił uprowadzić statek do Szwecji, używając do sterroryzowania załogi granatów własnej produkcji. (PAP)

Narada szefów sztabów Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem zjednoczonego dowództwa w dniach od 15 do 19 marca 1971 r., odbyła się w Budapeszcie narada szefów sztabów wojsk państw — członków Układu Warszawskiego.

Naradą kierował szef sztabu zjednoczonych sił zbrojnych, generał armii, S. Sztymienko.

Na naradzie omówiono sprawy dalszego wzmocnienia gotowości bojowej zjednoczonych sił zbrojnych.

Uczestnicy narady obecni byli na ćwiczeniach i zajęciach wojsk i sztabów Węgierskiej Armii Ludowej. (PAP)

W Poznaniu bawili ekonomiści z 20 krajów

W tych dniach przebywała w Poznaniu 20-osobowa grupa ekonomistów z krajów Afryki, Azji i Ameryki Południowej. Goście poznawali zasady organizacji i ekonomiki licznych poznańskich spółdzielni pracy: w „Lumecie“, w „Silniku“ w „Rytoszu“ i innych. Interesowali się też działalnością samorządową i oświatową naszych spółdzielni, a także sposobami rehabilitacji zawodowej inwalidów.

Warto zauważyć, że Polska od lat zwraca na siebie uwagę w krajach tak zwanego trzeciego świata, rozbudowanym ruchem spółdzielczym. Organizowane przez Centralną Radę Spółdzielczą w Warszawie, międzynarodowe „Seminaria Spółdzielcze“ mają zawsze komplet uczestników. Szczególnie liczą nie przybywają nań goście z krajów Afryki, Azji i Ameryki Południowej. Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie, prowadzi dla nich już ósmy po wojnie wyższy kurs planowania. (pch)

Obuwie z Gniezna nagrodzone medalem

Dokończenie ze str. 1

Pudliski (za sok pomidorowy z puszek), przetwórcza owocowa ryżowa z Międzychodu (kompost agrestowy oraz gotówki w sosie pomidorowym), Kotlin (dżem z czarnej porzeczki oraz sos pomidorowy Ketchup), Goplana (hebarniki „Piccolino“), Amio poznajskie (koncentrat — rosół wołowy z wermiszelem), Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Winarach (dwa kremy — truskawkowy i malinowy i w tym samym smaku dwa cocktaile), Wojewódzkie Zakłady Chłodnicze w Poznaniu (pyzy ziemniaczane mrożone) oraz kaliskie ZPDZ „Polo“ (sukienka damska z dzianiny).

Plon, jak na możliwości naszych wytwórców, raczej miżerny. Tym bardziej cieszy więc ambitna produkcja fabryki obuwia w Gnieźnie, która „utuliła nosa“ wielu renomowanym tradycyjnym poznańskim wytwórców. Co to znaczy jednak chęć dobrego zapisania się na rynku... (zs)

HUMOR I SATYRA



Plenarne posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1

nostek gospodarki nieuspołecznionej i osób fizycznych; o zmianie ustawy o podatku wy równawczym; o zmianie dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych i poprawki komisyj o tych projektach.

Powyższe projekty ustaw mają z jednej strony na celu umożliwienie uzyskania dodatkowych środków na częściowe pokrycie wydatków państwa na cele socjalno-bytowe, z drugiej zaś wychodzą naprzeciw postulatowi załóg wielu zakładów pracy domagających się ograniczenia nadmiernych dochodów niektórych grup obywateli. Realizując to założenie — wszystkie powyższe projekty ustaw obciążają dodatkowo, aczkolwiek każdy z nich w innym zakresie i w innych rozmiarach, obywateli zamożniejszych lub wyżej zarabiających. Pierwszy projekt obciąża dodatkowo prywatną gospodarkę poza rolniczą. Wprowadzenie dodatku w

niczym jednak nie zmienia polityki rządu w stosunku do prywatnej gospodarki. Projekt zwalnia od podatku rzemieślników wiejskich o placach podatkowych w formie karty podatkowej, a także drobne zakłady usługowe, od których należyne podatki za br nie przekroczą — jak zaproponowała komisja — 5 tys. złotych. Dla zakładów piekarskich proponuje się jednolity dodatek w wysokości 10 proc. Dodatku do podatku obrotowego należy od młynów proponuje się obliczać od podatku obrotowego w wysokości 5 proc.

Drugi z przedłożonych projektów przewiduje zwiększenie obciążenia podatkiem wy równawczym osób osiągających przychody z pracy najemnej a także z innych źródeł, gdy zarobek netto przekracza 96 tys. zł rocznie. To obciążenie będzie lagodzone m. in. dla osób uzyskujących przychody z działalności naukowej i twórczej mającej istotne znaczenie dla rozwoju kultury i techniki, a także osób zatrudnionych w niektórych ważnych dla gospo-

darki narodowej działach pracy.

Trzeci projekt ustawy wprowadza zmianę tylko w części dotyczącej opodatkowania tzw. odpłatnego nabycia praw majątkowych.

Łączną dyskusję nad przedstawionymi projektami ustaw zainaugurował w imieniu klubu PZPR — pos. Stanisław Kuźński. Omawiając m. in. poszczególne zagadnienia projektu uchwały mówca zwrócił uwagę na fakt, że w tym roku tempo wzrostu spożycia będzie znacznie wyższe niż tempo wzrostu dochodu narodowego. Dokona się to jednak częściowo kosztem dnia jutrzejszego. Stąd — zadania dotyczące wydajności pracy i produkcji, obniżki jej kosztów, stworzenia odpowiednich zasobów towarów potrzebnych na rynku wewnętrznym dla eksportu, zwiększenia efektywności gospodarowania w całym procesie produkcyjnym.

Zabierając głos w imieniu ZSL pos. Feliks Starecz stwierdził, że zadania przedstawione w projekcie uchwały w sprawie zmian NPG mimo trudnej sytuacji gospodarczej uwzględniają potrzebę najpełniejszego zaspokajania najpilniejszych potrzeb społeczeństwa. Jednocześnie budzą nadzieję szybkiego wyjścia z trudności.

W imieniu klubu SD przemawiał następnie — pos. Wacław Kozubski.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu posłanka Halina Skibniewska (bezp.). Kolejnym mówcą w dyskusji był pos. Kazimierz Kuś (PZPR).

Jako następni zabierali głos posłowie: Józef Olszyski (ZSL), Henryk Rutkowski (PZPR) i Tadeusz Myślik (bezp. „Znak“).

Ostatni przed przerwą przemawiał pos. Michał Polnar (ZSL).

Po przerwie Sejm wznowił obrady o godz. 15.30. Przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan. Kontynuowano dyskusję. Kolejnym mówcą był pos. Leon Lendzion (bezp.).

Następnie głos zabrali posłowie: Zbigniew Dydek (SD), Witold Janowski (bezp. „PAX“) i Franciszek Malinowski (ZSL).

Głos śląskich patriotów

Niemieckie spisy ludności sprzed I wojny światowej — z lat 1890, 1900 i 1910 — wykazały na Górnym Śląsku bezsporną większość ludności polskiej. Zgermanizowane większe miasta były tu jak niemieckie wyspy w morzu polskich osad robotniczych i polskich wsi. Dlatego też po niemieckiej klęsce wojennej w I wojnie światowej i powstaniu niepodległego państwa polskiego — ludność Górnego Śląska uważała za oczywiste, że ta ziemia wejdzie w skład państwa polskiego. Jeszcze przed zawieszeniem broni — 25 października 1918 r. — polski poseł z Górnego Śląska Wojciech Korfanty — zażądał w Parlamencie Rzeszy przyłączenia ziem polskich zaboru pruskiego — w tym również Górnego Śląska — do przyszłego państwa polskiego.

Na tym stanowisku stanęła także początkowo wersalska konferencja pokojowa, która w projekcie traktatu pokojowego, ogłoszonym 7 maja 1919 r. przewidywała przyłączenie Górnego Śląska do Polski bez żadnych zastrzeżeń. Niemcy były pokonane, jednak ciągle jeszcze dostatecznie silne politycznie, by skutecznie przeciwstawić się temu sprawiedliwemu rozwiązaniu, w wyniku którego utraciliby bogaty, górnośląski okręg przemysłowy. Na skutek wstąpienia starów niemieckich, popartych zwłaszcza przez Anglię, konferencja pokojowa zmieniła swoje pierwotne stanowisko w sprawie Górnego Śląska i w art. 88 ostatecznego tekstu układu wersalskiego postanowiła przeprowadzenie na tym obszarze plebiscytu.

Teren plebiscytowy znajdował się w tym okresie pod administracją władz niemieckich, które na swój sposób zaczęły się przygotowywać do plebiscytu. Rozwiązywały więc polskie organizacje lub ograniczały ich działalność, konfiskowały polskie gazety, aresztowały polskich działaczy. Tysiące patriotów polskich opuściło Górny Śląsk przed przesładowaniami.

Terror niemiecki spowodował wybuch pierwszego (sierpień 1919 r.) i drugiego (sierpień 1920 r.) powstania śląskiego. W drugim powstaniu

śląskim powstańcy wywalczyli częściową poprawę warunków do przygotowania plebiscytu dla strony polskiej: została rozwiązana policja niemiecka, a na jej miejsce utworzono mieszaną narodowościami „policję plebiscytową”; powołano Polaków w charakterze „doradców technicznych” do urzędów niemieckich, bojkowkarze niemieccy, pochodzący spoza Górnego Śląska, mieli zostać wydaleny poza obszar plebiscytowy. Kontrolę zwierzchnią nad całym obszarem plebiscytowym objęła wojska sojusznicy: francuskie, angielskie i włoskie. Wszystko to nie stanowiło jeszcze wyrównania warunków przygotowań plebiscytowych dla strony polskiej i niemieckiej. W rękach Niemców pozostały nadal decydujące pozycje w administracji

Wstępem do kampanii plebiscytowej były wybory komunalne na Górnym Śląsku w dniu 9 listopada 1919 r. Obie strony traktowały te wybory jako próbę generalną przed plebiscytem. Ich rezultat wypadł jednoznacznie na korzyść polską: na ogólną liczbę 11 255 radnych wybrano 6 822 radnych polskich i 4 373 radnych niemieckich (reszta mandatów przypadła na różne listy żydowskie i czesko-morawskie). Termin plebiscytu został wyznaczony na dzień 20 marca 1921 r. Rada Ambasadorów, jako organ nadzorujący wykonanie postanowień traktatu pokojowego, postanowiła, że w głosowaniu uczestniczyć będą również tzw. emigranci, czyli ludzie, którzy urodzili się co prawda na obszarze plebiscytowym, lecz przeważnie w młodym jeszcze wieku z różnych przyczyn wyemigrowali w głąb Rzeszy. Oznaczało to poważne uprzywilejowanie strony niemieckiej: na ogólną liczbę 1 220 996 uprawnionych do głosowania głosowało aż 192 408 emigrantów, którzy w ogromnej większości oddali swoje głosy za przynależnością Górnego Śląska do Niemiec.

Wynik plebiscytu był następujący: 706 414 głosów za po zostaniem Górnego Śląska w obrębie Niemiec, 479 414 gło-

sów za jego przyłączeniem do Polski. Oceniając wynik plebiscytu należy pamiętać, że prawie wszystkie (blisko 200 tys.) głosy „emigrantów” przy padły stronie niemieckiej. Wynik plebiscytu nie był więc wcale woli stałych mieszkańców Górnego Śląska. Świadczy o tym porównanie ze znacznie bardziej korzystnymi dla Polski wynikami wyborów komunalnych na Górnym Śląsku z listopada 1919 r. Istotne jest także i to, że wbrew stanowisku polskiemu do obszaru plebiscytowego włączono prawie całkowicie zgermanizowane powiaty prudnicki i głubczycki, w których za Polską oddano tylko minimalną ilość głosów polskich. Po uwzględnieniu korektur (odjęcie głosów „emigrantów” oraz głosów z powiatu głubczyckiego i prudnickiego) okazuje się, że na właściwym obszarze plebiscytowym stale zamieszkała tam ludność opowiedziała się w większości za Polską.

Traktat pokojowy przewidywał, że wynik głosowania będzie ustalany gminami większością głosów w każdej gminie i że przyszła granica ma uwzględniać zarówno wyrażoną w głosowaniu wolę ludności, jak i gospodarcze warunki miejscowości. Z góry więc była przewidziana możliwość podziału terenu plebiscytowego. Ówczesna sytuacja międzynarodowa stała też pod znakiem ostrych konfliktów między Francją z jednej strony a Wielką Brytanią i Włochami z drugiej strony. Te antagonizmy ujawniły się również w sprawie górnośląskiej. Przedstawiciele rządu brytyjskiego i włoskiego proponowali przyznać Polsce tylko dwa powiaty: rybnicki i pszczyński i drobne skrawki powiatu katowickiego. Przedstawiciel rządu francuskiego proponował przyznanie Polsce całego okręgu przemysłowego.

Lud śląski musiał jeszcze raz chwycić za broń w trzecim — najdłuższym i najkrwawszym — powstaniu śląskim (2 maj — 25 czerwiec 1921 r.), aby zapewnić poszanowanie swojej woli. Na mocy decyzji Rady Najwyższej z 20 października 1921 r. Polska otrzymała znacznie większy obszar, niż poprzednio proponowały Wielka Brytania i Włochy: najbardziej przemysłową część Górnego Śląska z milionem ludności. Polacy, którzy pozostali po drugiej stronie granicy musieli — wraz z całą polską ludnością rodzimą w Niemczech czekać na dzień wyzwolenia aż do 1945 r. (Interpress)

Samodzielność i odpowiedzialność

Co wam najbardziej utrudnia pracę? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do 10 przedstawicieli różnych środowisk zawodowych. Poniżej publikujemy wyniki tego mini-sondażu, stanowiące kolejną publikację z serii zagajających naszą dyskusję „Praca — ale jaka?”.

Tadeusz Michalczak

tokarz Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych

Mnie i moim kolegom najbardziej utrudniają pracę takie ujemne zjawiska organizacyjne-materialne, jak nierytmiczność dostaw surowców, zła jakość niektórych narzędzi, brak właściwych pojemników, usprawniających transport wewnętrzny w zakładach.

Chciałbym jeszcze poruszyć problem bardziej ogólny, widoczny chyba w każdym zakładzie, polegający na braku dostatecznego uznania dla pracowników — mistrzów dobrej roboty. Chodzi więc o stosowne wyróżnienie moralnych (pochwały, dyplomy itp.) i konsekwentne stosowanie tego systemu, by usatysfakcjonować wzorowych pracowników i tworzyć klimat szacunku dla rzetelnej roboty.

mgr inż. arch. Jan Wellenger

kierownik Pracowni „Rataje” w „Miastoprojektach”

Architekt jest skreślony nadmierną liczbą przepisów, które na domiar złego są niestabilne. Niemal co miesiąc resort wydaje akty normatywne, które nowelizują lub uchylają przepisy niedawno ustanowione. Szkoda tylko, że zmiany nie dotyczą bardzo czasochłonnego trybu uzgodnień każdego projektu z licznymi instytucjami — np. ze stacją sanitarno-epidemiologiczną, strażą pożarną itd. Bywa, że takie uzgadnianie trwa dłużej niż samo projektowanie! To paradoks. Tym bardziej że sprawy uzgadnianie z instytucjami — są następne kilkakrotnie rozpatrywane w toku weryfikacji projektu m. in. przez zespoły orzekające i głównego architekta.

inż. Anna Misiak

z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego

Nie wiem, czy była taka bu-
dowa, w toku której nie zmie-
niono dokumentacji projekto-
wo-kosztorysowej. W każdym

razie jest to zjawisko częste, przy czym zmiany w dokumentacji z reguły są znaczne. Usprawnienia wymaga też koordynacja przedsięwzięć generalnego wykonawcy i podwykonawców. Następny problem to niedostatek lekkiego sprzętu budowlanego i zła jakość.

Zenona Różańska

brygadziarka „Polfy”

Nowe kierownictwo partii i rządu zwróciło uwagę na ciężką sytuację kobiet pracujących podwójnie: w zakładzie i w domu. Można więc się spodziewać, że obecnie pełniej niż dotychczas będą zaspokajane potrzeby jeśli chodzi o żłobki,

Niedostatek uprawnień zleceniacza dotyczy zarówno zarządzania przedsiębiorstwami wojewódzkimi jak i koordynacji prowadzonej w ramach porozumienia branżowego — wobec 30 instytucji i organizacji, (np. kółka rolnicze). Drugi czynnik utrudniający naszą działalność — niedorozwój zaplecza surowcowego to w znacznym stopniu wynik również regulacji prawnych, a nadto niedostatecznej produkcji przez przemysł mieszanek paszowych dla drobiu i urządzeń technicznych, szczególnie wentylacyjnych bardzo potrzebnych właśnie w tej dziedzinie hodowli.

dr Bogumiła Woźniak

lekarka Poradni Ogólnej na Grunwaldzie

Za dużo pisaniny i papierków! — od dawna już żalą się lekarze, widząc w wypełnianiu różnych druków — przy każdym razowym przyjmowaniu pacjenta — marnotrawstwo swoich kwalifikacji zawodowych. Skutki tych protestów — jak dotychczas — są nikłe. Nadal jesteśmy skrepowani papierem w postaci formularzy i niedoskonałych zarządzeń. Stąd postulat, by projekty ważniejszych aktów normatywnych dotyczących działalności służby zdrowia były poddawane dyskusji w środowisku lekarskim i by zgłaszane podczas tych dyskusji uwagi były uwzględniane przez resort.

Bronisław Adamczak

traktorzysta PGR Naramowice

Jako działacz związkowy pragnęlbym poruszyć sprawę nurtującą ogół pracowników rolnych, a mianowicie zbyt długi gotrwał opracowywanie nowego układu zbiorowego. Prace nad nim trwają już kilka lat, skutku jak nie widać tak nie widać, a tymczasem sporo problemów socjalno-bytowych pracowników rolnych wymaga uregulowania innego niż obecnie. M. in. chodzi o odzież robotniczą.

mgr inż. Ignacy Gintrowski

kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium DRN Poznań-Wilda

Sprawnemu funkcjonowaniu każdego wydziału, prezydium rady narodowej, z pewnością nie sprzyja ani nadmiar jego ośrodków dyspozycyjnych, ani gąszcz przepisów. A tak właśnie jest. Do naszego wydziału co miesiąc wpływa zwykle około 15 pism o charakterze dyrektywnym. Regulacja prawna nie których dziedzin życia często się zmienia (np. co 3 lata nowe lizuje się instrukcję w sprawie naprawy budynków) nato miast innych odbiega od doskonałości. Ba, stwarza gordyjskie węzły. Np. właściciele małych domów (3—4 mieszkania), nie wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami, są zobowiązani do remontowania swych nieruchomości. Ale przecież właściciel takiego domu z czynszu lokatorów może przeznaczyć na remont zaledwie około 100 zł miesięcznie, a z własnej kieszeni często niewiele lub nie do znaczącej części właściciele tych nieruchomości to emeryci.

Bolesława Kwiatkowska

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 75

Do typowych bolączek zawodowych środowiska nauczycielskiego należy zaliczyć m. in. brak odpowiednich programów nauczania i podręczników. Moja sytuacja, jeśli chodzi o podręczniki, jest chyba wyjątkowa. Prowadzę bowiem zajęcia praktyczno-techniczne, dawniej nazywały się „pracami ręcznymi”, a jest to przedmiot, dla którego w ogóle nie wydano podręcznika! Jego funkcje mogłaby pełnić książka Adama Stodowego „Zrób to sam”, ale — wydana kilka lat temu — jest obecnie nieosiągalna. Gdyby chociaż udało się spo-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

PŁYNNE ZŁOTO

Korespondencja „Głosu” z Bułgarii

miejscowościami Kłisura na zachodzie doliny Kazanliki na wschodnim jej krańcu.

Byłem w Bułgarii w okresie, w którym wprawdzie nad Doliną Róż błękitniało niebo poprzez białym cumulusami, a słońce operowało nawet tak ostro, że chwilami trzeba było zdejmować płaszcz, jednak na polach rozłożonych po obu stronach głównej szosy, stały tylko gołe krzewy. Ale nawet w pełni sezonu turyści nie zawsze mogą podziwiać piękno krajobrazu tej nie wielkiej strefy Bułgarii. Okres kwitnienia i zbierania kwiatów różnych ogranicza się do kilku zaledwie tygodni. Zbiór rozpoczyna się dokładnie 12 maja, a cała kampania trwa do końca czerwca. Żeby uzyskać maksymalną ilość oleju, płatki różance zbiera się tylko w godzinach od 4 do 9 rano. Właśnie wtedy zawierają najwięcej rosy, która ponoć zwiększa też wartość „płynnego złota”.

W końcu maja, w okręgu Karlowa i Kazanliki rozpoczyna się Święto Róż, jedna z najwspanialszych uroczystości bułgarskich. Jest to święto nie tylko mające wyrazić radość z powodu dobrych zbiorów, lecz przede wszystkim prawdziwy festiwal ludowych zespołów artystycznych. A tych w Dolinie Róż działa mnóstwo. Zaprząsają się też zespoły z innych

stron Bułgarii. Zarazem przyznaje się cenne nagrody dla zakładów, które uzyskały najwyższej jakości olejku.

Hodowla róż i produkcja olejku mają swój początek w końcu XVIII wieku. Jej rozwój — już bardziej na skalę przemysłową — przypada jednak na lata dwudzieste naszego stulecia. W 1920 roku powstało m. in. województwo karłowickie, w którym wielu chłopów bułgarskich zaczęło doceniać korzyści płynące z zakładania różanych plantacji. Obszar ich wyniósł wtedy łącznie ponad 5 000 dekarów (1 dekar równy jest 1000 m kw.). Takie indywidualne, można by rzec — przyzagrodowe, plantacje powstawały dość szybko w całej Dolinie Róż.

Pełny rozkwit w dziedzinie plantacji róż i uzysku masła różanego nastąpił dopiero w 1944 roku z chwilą wyzwolenia Bułgarii z jarzma władzy faszystowskiej. Małe, prywatne plantacje zaczęły łączyć w państwowe gospodarstwa rolne, powstawały większe fabryki olejku, rozwinęła się hodowla róż o wysokim gatunku. Takim krzewem jest róża kazanlika, czerwona. Jej krzak dochodzi do wysokości 1,5 m, ale też gatunek ten jest bardzo wrażliwy na złe warunki atmosferyczne. Wytrzymałszy jest róża biała, wyższa i mająca więcej kwiatów. Daje ona jednak dwukrotnie mniej olejku.

Nie powiedziano mi, jaka była ilość produkowanego „masła” w początkach zaprowadzania hodowli róż dla celów przemysłowych. Wiadomo, że w połowie XIX w. tylko w rejonie

karłowickim uzyskiwano rocznie 500 000 muskali olejku (1 muskal równy jest 5 gramów). Warto tu dla jasności obrazu dodać, że dla uzyskania 1 kg olejku potrzeba około 4,5 tony kwiatów, a na 1 kg róży przypada prawie 4 000 kwiatów.

Oblicza się, że dzisiaj plantacje w Dolinie Róż mają obszar przeszło 25 000 dekarów. Wielokrotnie wzrosła też przemysłowa produkcja olejku. Zdradzając mi tajniki tej gałęzi produkcji Peter Bojkow, dyrektor karłowickiego oddziału kasy oszczędności (odpowiednik naszej PKO) całkiem jednoznacznie wskazywał na możliwość prawie dwukrotnego wzrostu ilości wytwarzanego „masła”. Ma się do tego przyczynić sprowadzony z jednej z fabryk Gabrowa specjalny generator. Przy jego pomocy olejek wytłaczany jest z płatków różanych z zastosowaniem ultradźwięków.

Byłby to sukces wielostronny, bowiem na masło różane czeka nie tylko przemysł chemiczny Bułgarii. Jest ono poszukiwane w Ameryce, Francji, Holandii czy odległej Abisynii. Dodajmy, że nie tylko olejek stanowi przedmiot eksportu. Tylko w 1968 roku Bułgaria wyeksportowała 2 mln krzewów różanych i 800 000 samych korzeni róż, głównie do Holandii (90 proc.), gdzie róża bułgarska wypiera sadzonki belgijskie, francuskie i hiszpańskie.

Nazwa „Dolina Róż” jest już dzisiaj nieco myląca, bo nie tylko różami słynie. W początkach lat 30-tych za domowitą się tutaj jeszcze inna pożyteczna roślina przemysłowa — mięta. Jej hodowla rozpoczęła karierę we wsi Dybeny. Wnet też stała się rośliną uprawianą dość powszechnie. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że z uwagi na sezonowość produkowania olejku różanego, w pozostałych okresach wykorzystuje się te same urządzenia fabryczne do wytłaczania olejku miętowego, potrzebnego szczególnie w przemyśle cukrowniczym i farmaceutycznym, a również olejku lawendowego i akacjowego, bo i te kwiaty zbiera się w Dolinie Róż.

Obecne osiągnięcia opisywanego przemysłu nie byłyby wskazane tak wielkie, gdyby nie sumy, jakie na jego rozwój łoży rząd Bułgarii. Kredyty płyną zarówno na powiększanie plantacji róż czy innych roślin przemysłowych, jak i na podnoszenie zdolności produkcyjnej przemysłu tej branży, poprzez zaopatrywanie go w nowe obiekty i najnowocześniejsze maszyny.

A o samej Dolinie Róż autor jednego z przewodników turystycznych pisze:

„Ta równina pachnie różami. Skrzypią koła wozów, nafałowanych płatkami róż. I nawet oddech dziewcząt, których śmiech rozlega się w dolinie, przepojony jest aromatem róż”.

Ale tego nie miałem okazji sprawdzić.

EUGENIUSZ COFTA



Widok miasta: Karlovo.

Wbrew domysłom, nie o nauce będzie mowa. Takim bowiem określeniem oznacza się w Bułgarii jeden z prawdziwych skarbów tej krainy — olejek różany. Ściśle — masło różane, jak się tu powszechnie mówi. Bo dla ułatwienia transportu płynny olejek zamienia się w coś w rodzaju kremu, wyglądem przy-
pominającego popularną brylantinę do włosów.

Główne centrum produkcji olejku stanowi słynna Dolina Róż. Rozciąga się ona na przestrzeni 130 kilometrów na południe od pasma Balkanów. Ten dość długi skrawek ziemi bułgarskiej, zajęty pod uprawę specjalnych gatunków róż, nie jest szerszy niż 15 do 20 km, a administracyjnie można by go zlokalizować między

Samodzielność i odpowiedzialność

Dokończenie ze str. 3

wodować nadawanie programu telewizyjnego pod tym samym tytułem w godzinach przedpołudniowych, to już byłaby spora pomoc.

Przemysław Dobrogowski

Żyżurny ruchu stacji PKP
Poznań-Główny

Na kolej odczuwa się brak rąk do pracy. Powoduje to np., że dyżurni ruchu pracują 240 godzin miesięcznie (norma - 200) i dodatkowo pełnią inne obowiązki, m. in. tzw. tablicowych (wymaga to podczas jednego dyżuru wymiana około 80 tablic informujących o odjeżdżających pociągach). Nie uchylamy się od tego, ale sądzimy, że w tej sytuacji trzeba dołożyć starań o poprawę warunków pracy. Tymczasem w dyżurce zimno, bo drzwi się nie domykają, a piecyk elektryczny niesprawny.

Psują krew niektóre przepisy wymagające, by sztab lu-

dzi dokonywał identycznych czynności. Np. zapisy wagonów prowadzone są przez dyżurnego ruchu, potem - kancelistę, dyspozytora i pracownika działu technicznego. A przecież na kolei są trudności kadrowe.

★

Mini-sondaz przeprowadziliśmy wśród wzorowych pracowników. Ich godne uznania osiągnięcia w pracy zawodowej świadczą, że również w niesprzyjających warunkach można działać wiele. Z wypowiedzi naszych rozmówców wynika jednak - z czym trzeba się zgodzić - że efekty ich wysiłków byłyby jeszcze znacznie większe, gdyby wyeliminowano wspomniane hamulce. Charakterystyczne: większość indagowanych wskazywała, że te hamulce znajdują się w sferze organizacyjno-prawnej, której poszczególne elementy cechują się skostnieniem, standardowością, formalizmem. Są źródłami marnotrawstwa czasu, e-

nergii, kwalifikacji, surowców. Hamują inicjatywę oddolną; kładą akcent nie na to, by samemu coś zainicjować i usprawnić, lecz na to, by odgórnie dyrektywę - czy dobrą czy złą - wcielać w życie.

Należy w związku z tym postuluować m. in. energiczne porządkowanie obowiązujących norm prawnych, przyhamowanie twórczości stanowienia przepisów, opracowywanie nowych aktów przy konsultacji zainteresowanych środowisk. Konieczne jest także doskonalenie lub przekształcanie struktur organizacyjnych, które umożliwić będzie jak najpełniejsze wykorzystanie bezcennego kapitału: pracy ludzi - dla dobra ich samych. Jest to o tyle łatwe, że znakomita większość spośród nas wyraża pełną gotowość do pracy społecznie użytecznej.

„Możemy i powinniśmy zrobić wszystko, ażeby rozwinąć ducha naprawy, który zaczyna się rodzić w naszym społeczeństwie. Ludzie chcą pracować po nowemu - bardziej sprawnie, bardziej racjonalnie i z lepszymi rezultatami” - powiedział na VIII Plenum KC partii Edward Giersek.

Wyniki naszego mini-sondazu oczywiście trudno uznać za reprezentatywne, ale przecież z pewnością są one jakimś sygnałem świadczącym o dążeniu do - w całym tego słowa znaczeniu - twórczej działalności zawodowej. Wymaga to jednak układów harmonizujących społeczna dyscyplinę i społeczna inicjatywę. Więcej samodzielności, której musi towarzyszyć wzrost poczucia odpowiedzialności - oto czynniki, które mogą zdyktować postęp ekonomiczno-społeczny.

MICHAŁ ŁUCZAK

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

NAUKA

Stefan Buezkowski, Zygmunt K. Nowakowski - „Prawo obrotu gospodarczego”, PWN, str. 350, zł 46.

Halina Borzyszkowska - „Współpraca szkoły specjalnej z domem rodzinnym”, PZWS, str. 124, zł 13.

Henryk Markiewicz - „Główne problemy wiedzy o literaturze”, WL, str. 407, zł 52.

Włodzisław T. Kowalski - „Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939-1945”, KIW, str. 873, zł 80.

Bronisław Mine - „Kapitalizm współczesny - Ekonomiczne problemy i tendencje rozwoju”, PWN, str. 433, zł 66.

Richard William Southern - „Kształtowanie średniowiecza”, PIW, str. 338, zł 50.

Antoni Sygietowski - „Pisma krytyczno-literackie”, WL, str. 686, zł 85.

„Rocznik warszawski” VIII, PIW, str. 453, zł 70.

SOBOTA

10.25 i 11.40 - „Czworokąt śmierci” - czesiosłowacki film fab.

15.20 - TV Kurs Rolniczy - „Informacja dla służby rolnej”.

15.55 - Film krótkometrażowy.

16.40 - Teatr Młodego Widza - „Magda Szabo” - „Powiedzieć Zofie”. Reżyseria - Mieczysław Halczyk. Wykonawcy - aktorzy scen łódzkich.

17.40 - Z cyklu - „Z kamerą wśród zwierząt”.

18.10 - „Kryptonim B-2” - reportaż na rocznicę wyzwolenia Gdyni.

18.55 - „Pegaz” - wydanie specjalne z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.

20.20 - „Kantmaszynka” - widowisko Janusza Oseki. Reżyseria Edward Dziewoński. Wykonawcy: Jolanta Zykun, Józef Pieracki, Jan Kociniak i inni.

23.05 - „Z powinszowaniem imienin” - Anieli i Sykstusowi z cyklu: „Niby show”. Reż. Andrzej Wasylewski. Wykonawcy aktorzy scen krakowskich.

NIEDZIELA

8.05 - TV Kurs Rolniczy - „Uproszczona uprawa okopowych”.

8.40 - „Przypominamy, radzimy”.

9.10 - Dla młodych widzów - Klub Śmiały. „Operacja Gęsie Pióro”. „Bella i Sebastian” (film prod. francuskiej). „Sport i zabawa” - program TV NRD.

10.50 - Z cyklu - „W starym kinie” - z cyklu: „VIII Festiwal Filmów Starych”.

11.45 - „W kraju Boga Słońce” - z cyklu: „TV Atlas Świata”.

12.30 - „Przemiany”.

13.05 - Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi „Ruch” Chorzów - „Gwardia” Warszawa (druga połowa z Chorzowa).

14.40 - Dla dzieci - Teatrzyk dla Przedszkolaków - widowisko Anna Chodorowska. „Dobra ma dra papuga”.

14.40 - „Był tylko jeden Romek” - z cyklu: „Wiele znani i nieznani”.

15.30 - „W obiektyw”.

15.45 - „Klub 13 krzesel” - program TV Moskiewskiej.

16.55 - Z cyklu: „Portrety” - Piotr Bruegel.

17.50 - Klub Sześciu Kontynentów.

18.30 - TV Spotkania Teatralne - Georges Paydeau „Dudek”. Reżyseria - Jerzy Antczak. Wykonawcy: Irena Kwiatkowska, Adriana Godlewska, Danuta Szaflarska, Edward Dziewoński, Czesław Wołłejko, Igor Śmiałow i inni.

20.15 - „Kto winien” - wioski film fab. od 16 lat.

21.25 - Polska Kronika Filmowa.

21.35 - Magazyn sportowy.

22.05 - Studio Współczesne: Peter Karvas - „Mała ankietka”. Reż. Jan Łomnicki. Reż. TV - Joanna Wiśniewska. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich.

CODZIENIE: Dobranoc - 19.20, Dziennik lub Monitor - 19.30, Politechnika - 13.20 i do czwartku włącznie po godz. 22.40 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

Przeglądam nowe pozycje MON-owskie, czytając książki innych oficyn: bardzo wiele pośród nich wiąże się z naszą dawną i niedawną historią. Mówią o walce, i tej wojennej, i tej cywilnej, równie ofiarnej. I niezależnie od postaw autorów, od takich czy innych tendencji, jedna nuta wiążąca te utwory jest wyraźniejsza nad inne: nuta wierności sprawie, krajoznawcy, ziemi, ludziom. Temu wszystkiemu, co wiąże się z pojęciem polskości.

Po sukcesie powieści „Przyłbice i kaptury”, Kazimierz Korkozowicz napisał tom, stanowiący jakby kontynuację poprzednich zainteresowań. Jest to powieść „Nagie ostry”, podejmująca temat w odniesieniu do opisywanego czasu pasjonujący: zmagania wywiadów polskiego i krzyżackiego w przededniu decydującej rozprawy. Korkozowicz dobrze „wgrzyzł się” w epokę, zna jej niuanse, wyczuwa klimat, umie oddać nastroje. Dlatego kulisy czasu poprzedzającego Grunwald, jak i klimat wydarzeń łączących się z bitwą nabierają cech pełnej sugestywności, angażując czytelnika silnie w lekturę.

Obrona Warszawy we wrześniu 1939, mimo iż pełniej może niż wiele innych wydarzeń minionej wojny, opracowana już w dokumentarnych dziełach, ciągle jeszcze posiada luki, których wypełnienie jest nieodzowną koniecznością. Na tym tle cennym przyczynkiem staje się książeczka Włada Gawraka pt. „W Batalionie Robotniczym”, będąca wspomnieniem jednego z dowódców głośnego I Batalionu Robotniczego Obrony Warszawy, wstawnego walkami na Czerniakowie. Bezpośredniość opisu, wiele nieznanych szczegółów, swoisty żołnierski humor, nadają tej relacji dodatkowe walory.

Henryk Racki, zasłużony dziennikarz katowicki, opublikował tom, którego wagę słusznie podkreśla w przedmowie Wilhelm Szewczyk. „Ślaski wrzesień” jest bowiem kolejną, z wcale nie za licznych, relacją z postawy ludności Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w okresie wojny. Autor w znacznej mierze oparł się o własne zapiski i notatki, czynione w czasie gorących tych lat, ale jednocześnie uzupełnił je relacjami licznych uczestników wydarzeń. W sumie powstał z tego barwny, wzbogacony do dokumentacji fotograficzną obraz śląskich przeżyć i śląskiej postawy, od dramatu Września, po specyfikę dni okupacyjnych, tragedię tzw. list narodowościowych, dających okupantowi formalną podkładkę wcielania ludności polskiej do Wehrmachtu, niegasnącą walkę podziemia, a wreszcie niemiłą, ważną walkę pod koniec wojny nad ocalałymi kopalniami, hutami, fabrykami, skazanych przez hitlerowców na zniszczenie.

Z książką na ty

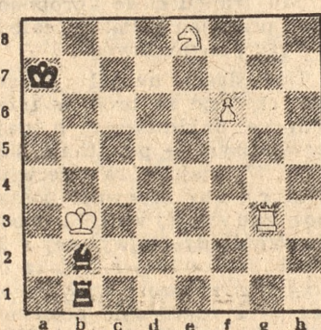
W imię wierności

„Dzierzbami w głogach” młody autor, Jan Piepka, wstępnym bojem zdobył uznanie krytyki i, co ważniejsze, żywy odbiór czytelnicy. Obecnie otrzymujemy nową powieść „Cisza”, sięgającą po temat autorowi najbliższy, ukochanej jego Kaszubszczyzny, ukazanej w czasie okupacji hitlerowskiej. Inna była tu ta walka, inne zupełnie jej warunki niż w innych regionach kraju. Partyzantka formowała się tutaj w bardzo szczególny sposób i działała na specjalnych zasadach, o czym wie się po dziś dzień bardzo niewiele.

Zamknąć chciałbym ten przegląd wskazaniem na nietuzinkową książkę Wolfganga Schreyera „Oczy na niebie” (przekład Stanisława Wołowca), z podtytułem: „Kronika piractwa”, w tym razem powietrznego. Jest to dokument pasjonujący podany, „nastu-chów” z powietrza, dzieł zmagania z rakietami i samolotami, także tymi przeznaczonymi dla celów szpiegowskich. Schreyer szeroko ukazuje od tej strony obraz ostatniej wojny, akcentując zwłaszcza dzieje rakiet V1 i V2 i uświadłania alianckie przeniknięcia ich tajemnicy, po czym przechodzi do dzieł powojennych „oczna na niebie”, aż po czasy ostatnie.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Diagram nr 28



Białe wygrywają

Gdyby w przedstawionej pozycji czarnym udało się ofiarować gońca za pioną, uzyskaliby remisowy układ sił. Jak zatem powinny zagrać białe? Rozwiązanie studium podajemy na końcu rubryki.

Z kroniki mistrzostw Polski

W poprzedniej rubryce „na 64 polach” omówiliśmy obszar nie dopiero co zakończone 28 Indywidualne MP w Poznaniu. Różniły się one od dawniejszych turniejów krajowych większą liczbą uczestników - 18 zamiast 16. Wskutek tego „mistrzostwa 1971” trwały dłużej, liczba zaś rozegranych par

ti zwiększyła się o 33. Miało to określony wpływ na rezultat turnieju. W lepszej sytuacji znaleźli się zawodnicy młodsi wiekiem, którym łatwiej było sprostać trudom 17-rundowego maratonu szachowego.

Sprawa nie jest jednak bezprecedensowa. Interesującego materiału dostarcza pod tym względem bogata, 45-letnia kronika mistrzostw Polski. Oto, 4 MP rozegrane w Juracie w 1937 roku pobili wszystkie rekordy uczestnictwa. Były to ostatnie mistrzostwa Polski odbyte przed wojną. Uczestniczyło w nich 16 zawodników krajowych i 6 zaproszonych mistrzów z zagranicy. Turniej-gigant rozegrano w ciągu 21 (!) rund. Stoczonych zostało ogółem 231 pojedynków, prawie dwukrotnie tyle co w normalnych mistrzostwach.

Juracki turniej był eliminacją olimpijską. Na podstawie wyników Polski Związek Szachowy ustalił skład reprezentacji Polski na olimpiadę w Sztokholmie: dr Tartakower

(mistrz Polski), Najdorf Appel, Regedziński, P. Frydman i Wojciechowski. Ten ostatni był kilkakrotnym mistrzem Poznania. Polska zajęła na olimpiadzie 3 miejsce! Niemniej uznano, że w przyszłości powinna być przyjęta zasada udziału w mistrzostwach Polski najwyższej 16 graczy.

Na szachownicach świata

„Tallin-71” pod tą nazwą rozegrano w Związku Radzieckim turniej międzynarodowy, w którym dwa pierwsze miejsca podzielił arcymistrzowie Kerel i Tal. Dalsze lokaty zajęli: Bronstein, Stein i A. Zajcew - wszyscy ZSRR oraz Smejał (CSRS). Jak wiadomo, Smejał był zwycięzcą ubiegłorocznego Memoriału Rubinstaina w Polanicy-Zdroju.

Hawana. W Memoriale Capablana zwyciężył arcymistrz Hort (CSRS) przed Hellerem (ZSRR).

Malaga. Zdobywcą pierwszej nagrody w międzynarodowym turnieju został Pomar (Hiszpania), który wyprzedził: Bisguiera (USA), Ciocaltea (Rumunia), Benkoe (USA), Timmera (Holandia).

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 28): 1.Kb3-a2!, W. w razie 1...Wf1, nastąpiłoby K:b2. 2.f6, Wf1 3.Sf6! (kombinacja Nowotnego - przesłona), W:f6 4.Wg7 i białe wygrywają. Grozi 5.f8h. Na 4...Kb6 następuje 5.Wg6!, na 4...Wa6!, 5.K:b2.

TADEUSZ KRASZEWSKI skradziony GWÓZDZ

- Nie doszli państwo tedy do dworca?

- Nie! Przecież nie chodziło nam o zbyt dokładną inscenizację wyjazdu. Wystarczyło, że oszukała ona ojca - wyjaśniła Dorota. - Poszliśmy w stronę dworca, wcale się nie spiesząc, byle nas tylko nie dogonił pan Góralski, który mógł wyjść zaraz za nami, bo już się zbierał do wyjścia. Po wyjściu z parku zwiniliśmy kroku.

- Po drodze wyprzedziło nas i minęło kilka osób, zdających na stację. Pod samym dworcem przebiegała obok nas pani Flora Czaplicka. Zauważyliśmy od razu, że jest bardzo zdenerwowana, bo nie odpowiedziała nawet na mój ukłon. Słyszeliśmy, że chwilę przed tym, jak wbiegała do budynku stacyjnego, pociąg ruszył z miejsca. Wiedzieliśmy, że nie zdążyła wsiąść do pociągu. Ostatecznie niewiele nas to interesowało. Byliśmy zaabsorbowani własnymi zmartwieniami. Myśleliśmy o projektowanym ślubie...

- No, no! Wypraszam sobie, mój panie małżonku, nazywanie ślubu zmartwieniem! - zaprotestowała żartobliwie Dorota.

- Myślę o zmartwieniach, związanych ze ślubem, a nie o samym ślubie - z całą powagą wyjaśnił inżynier.

- Dobrze, już dobrze! Opowiadaj dalej!

- Zawróciliśmy po odejściu pociągu i szliśmy z powrotem w kierunku pałacu - ciągnął swą relację inżynier - Dogoniła nas pani Czaplicka, zatrzymała się i podeszła do nas. Była ogromnie zdenerwowana. Mówiła w podnieceniu, chaotycznie.

Mówiła, że uciekł jej pociąg, chciała jechać do Poznania, do przyjaciół, że za żadne skarby nie wróci do męża, że od niego ucieka, że on ją zabije, że pożyje z nim to męczarnia. W rezultacie prosiła nas, a właściwie Dorotę, żebyśmy dali jej schronienie w pałacu na noc... Sytuacja ogromnie się skomplikowała. Wrócić z nią do pałacu, to znaczyło przede wszystkim zrezygnować z naszych planów, no i pakować się w jakąś nieprzyjemną aferę, ingerować w skomplikowane stosunki rodzinne. Ogromnie przykra historia. A przecież Czaplickich znaliśmy niezbyt blisko, bardziej z widzenia, niż z towarzyskich kontaktów... Ale z drugiej strony... To już nie tyle ja, co Dorota. Trudno było odmówić kobiecie znajdującej się w stanie okropnej depresji, rozterki nerwowej... Zabrałszy ją z sobą.

- No, ty też nie protestowałaś wcale, Szymonie - sprostowała Dorota. - Nawet nie jestem pewna, czy to nie ty pierwszy powiedziałeś: „Postaramy się pani pomóc!”.

- Mniejsza z tym, dość, że w rezultacie zaprowadziłem obie panie do białego pawilonu w parku, a sam poszedłem do pałacu. Rozmowa z panią Czaplicką zatrzymała nas i wróciłem z dworca z opóźnieniem. Na szczęście nie na tyle dłużej, by obudzić niepokój dyrektora. Wziąłem klucz od garażu od Jankowiaka i poszedłem do swej sypialni. Przeczekałem tam jakiś czas, a gdy zdawało mi się, że i dyktor i woźny już się spakowali, wymknąłem się cichutko z pokoju i - przez sutereny i garaż - pospieszyłem do parku, do białego pawilonu.

- Chyba jeszcze nigdy z taką niecierpliwością nie oczekiwałam twojego powrotu - wtrąciła Dorota. Spodziewałam się, że we dwoje łatwiej będziemy mogli doprowadzić do jakiejś takiej równowagi psychicznej panią Florę. Jej towarzystwo było, istotnie, niesłychanie męczące.

- Bardzo niechętnie wspominałem przeżycia tej okropnej nocy - wyznał Szymon. - Przyznam się, że z prawdziwą ulgą naciskałem pedał gazu w samochodzie, gdy o świcie wyjeżdżaliśmy z parku na szosę.

c.d.n.

Piłkarze inaugurują II rundę

Olimpia - Hutnik na Gołecinie

Po kilkumiesięcznej przerwie piłkarze I i II ligi wznowiają rozgrywki mistrzowskie. Dzisiaj i w niedzielę rozegrane zostaną pierwsze spotkania rundy wiosennej sezonu 1970/71. Rozpoczyna się więc drugi i ostatni akt tegorocznego sezonu, który zdecydowanie o końcowym układzie tabeli, o mistrzostwie i spadku.

Jak już pisaliśmy tydzień temu, wielkopolskich sympatyków piłki nożnej, bardzo niepokoi sytuacja poznanskiej II-ligowej Olimpii i Warty, którzy znajdują się w strasznej spadkowej, wszyscy oczekujemy od poznanskich piłkarzy maksymalnego wysiłku, gdyż tylko dzięki temu istnieje jeszcze szansa na utrzymanie się w lidze. Atak na wyższe pozycje trzeba rozpocząć dość wcześnie, od pierwszego gwizdka. Jak uczy doświadczenie z mistrzostw lat ubiegłych, w miarę zbliżania się do końca rozgrywek zdarza się coraz więcej "cudów" — nieoczekiwanych rezultatów. Ich autorami są zespoły zajmujące środkowe rejon tabeli, którym nie zagraża już ani spadek ani mistrzostwo. Trzeba o tym pamiętać i już na początku rundy

wiosennej zacząć zdobywać punkty. Potem będzie coraz trudniej. Jako pierwszy poznanskiej publiczności zaprezentują się piłkarze Olimpii. Rozegrana ona w niedzielę o godz. 11 na stadionie Nowa Huta. Przeciwnik Olimpii to zespół wysoko notowany w II lidze, zajmujący aktualnie 4 miejsce w tabeli, Hutnik ma na swoim koncie 19 pkt, a więc o 4 punkty mniej od prowadzącej w tabeli Odry. Piłkarze z Nowej Huty nie są bez szans w walce o I ligę i dla tego należy się spodziewać z ich strony nieustępliwej walki o punkty. Ponieważ Olimpia bardzo starannie przygotowuje się do nadchodzących rozgrywek, kibice poznanscy powinni odłożyć interesujące widowisko sportowe.

Trudne zadanie czeka piłkarzy Warty. Wyjeżdżają oni do Opola gdzie zmierza się z Odrą, aktualnym prowadzącym w II lidze. Zespół Odry w pierwszej rundzie poniósł tylko jedną porażkę a tego napastnicy strzelili 21 bramek. Jest to więc bardzo groźna drużyna, ale znając ambicje i wolę walki "zielonych" mamy nadzieję że zrobią oni wszystko aby wyjść z tej walki z honorem.

W pozostałych meczach II ligi zmierza się: Cracovia — ŁKS; MKS Gdynia — Piast, Start — Garbarnia, Śląsk — Unia Racibórz, Urabia — Motor, Zawisza — Star Starachowice. Natomiast w I lidze w sobotę Górnik spotyka się z GKS Katowice i Polonia z Legia a w niedzielę: Gwardia z Szombierkami, Połonia z Ruchem, Stal z Zagłębiem Wałbrzych, Wisła ze Stalą Mielec i Zagłębie Sosnowiec z ROW Rybnik. (s)

Lubański
wznowił treningi

Piłkarze Górnika Zabrze przygotowujący się do rewanżowego meczu z Manchester City, przeprowadzili czwartkowy trening w... Pawłowie, peryferyjnej dzielnicy Zabrze. Włodzisław Lubański, któremu zdjęto w środę gips z nogi, również trenował. Konsultacja u znanego chirurga dr W. Sika wypadła pomyślnie i Lubański wznowił przygotowania do występu w Anglii. Na razie lekko biegał, ale już w piątkowym treningu będzie brał udział na równi z pozostałymi zawodnikami. Na szczęście cała kadra klubowa zabrzańska tryska zdrowiem i doskonałym humorem. (o-b)

Zawody strzeleckie
w Osiecznej

Przy dużym zainteresowaniu członków i pracowników Gminnej Spółdzielni w Osiecznej odbyły się tam zawody strzeleckie z wiatrowek o tytuł mistrza indywidualnego i drużynowego oraz o puchar przechodni Kola LOK przy GS.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył S. Jurga (warsztat) przed K. Dudziakiem (transport) i Z. Bzylem (skup).

Drużynowo I miejsce i puchar zdobył zespół warsztatów w składzie: K. Nikiel, I. Kretschmer, S. Jurga. Druga lokata przypadła piekarni przed transportem (R).

Z notatnika
brydżowego

W ostatnich dniach odbyło się w Poznaniu kilka interesujących turniejów brydżowych. 44 pary startowały w cotygodniowym, siódmym już z kolei turnieju par. Pierwsze miejsce zajęli Jeske — Weclawek, przed Aendem — Kaniowski. W turnieju eliminacyjnym par miksowych zwyciężyli Tomiak — Biniek, którzy wyprzedzili parę Turzyńska — Michałec. Ostatni prowadzi po dwóch eliminacjach a o ostatecznej kolejności zdecydowały ostatnie III eliminacje, która odbyła się 31 bm.

Zakończony został pierwszy rzut spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej. Aktualna tabela przedstawia się następująco:

1. Lech Gniezno	3 53 pkt.
2. Ikar Kalisz	3 41 "
3. HCP	3 39 "
4. Negat Kalisz	3 32 "
5. WZKB Poznań	3 31 "
6. Hydrobudowa	3 30 "
7. Tur Turek	3 28 "
8. Dupleton Kalisz	3 21 "
9. „10” Poznań	3 13 "
10. Tonsil Września	3 8 "

MP Kolejarzy

W Bierutowicach odbyły się XIII Drużynowe Szachowe Mistrzostwa Kolejarzy, w których uczestniczyło osiem 6-osobowych zespołów okręgowych. DOKP Poznań reprezentował zespół w składzie: Zbigniew Doda, Bożena Pietrusiak, Ryszard Bernard, Leszek Wydrowski, Feliks Majewicz i Tadeusz Baranowski.

Mistrzostwo Polski na rok 1971 zdobył Wrocław 29,5 pkt. wyprzedzając Warszawę 28 i Poznań 27. Najlepszy wynik indywidualny wśród poznaniaków uzyskał mistrz Bernard — 7 pkt. z 7 partii. Natomiast mistrz międzynarodowy Doda przodkował na pierwszym szachownicy rezultatem 6,5 pkt na 7. (nt)

Kupno Sprzedaż
Kupię spawarkę punktową małą, do 2 mm. Pracownia biżuterii, Stary Rynek 81. 2477g
Sprzedam betoniarke 150 l. Ul. Grabowa 3 m. 4. 1168g
Pustaki cienne, stropowe — wykonuje Betoniarńia, Sobczak, Słona-wy, pow. Oborniki. 1408g

HELENA PIETRZAK
Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:
koleżanki i koledzy
Rada Zakładowa, POP i Zarząd
Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Szamotułach. 2552g

STANISŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w smutku pogrążona żona z rodziną. 2598g

STANISŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w smutku pogrążona żona z rodziną. 2598g

STANISŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w smutku pogrążona żona z rodziną. 2598g

STANISŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w smutku pogrążona żona z rodziną. 2598g

STANISŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w smutku pogrążona żona z rodziną. 2598g

STANISŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w smutku pogrążona żona z rodziną. 2598g

STANISŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w smutku pogrążona żona z rodziną. 2598g

STANISŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w smutku pogrążona żona z rodziną. 2598g

STANISŁAW NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w smutku pogrążona żona z rodziną. 2598g



**ZAPOBIEGAJA
NIEPOŻĄDANEJ
CIAŻY.**

DO NABYCIA:
we wszystkich
apteках,
drogeriach,
kioskach
„RUCHU”.

Cena — 7,— zł,
na receptę 2,10 zł.

SREBRO — ZŁOM

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

- ◆ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- ◆ Kalisz, ul. Kanoniczna nr 1
- ◆ Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1
- ◆ Kościan, Rynek nr 19
- ◆ Piła, ul. M. Buczka 40.

K1004

Wózki dziecięce, gło-bokie, kombinowane, spacerowe — poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33.

Sprzedam ostrego psa pincherka. Wodna 8/9 m. 6. 628g

Szafę trzydrzwiową prawie nową z wysokim połyskiem, bibliotekę małą, metalowy stół, sprzedam. Ul. Grunwaldzka 135 m. 1. 542g

Sprzedam przyczepę w dobrym stanie. Józef Caban, Oleśnicka 20, poczta Brzeźnia Łąka, powiat Oleśnicki. K1871

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań, Krosińska 4. 418g

Sprzedam prawie nową Warszawę. Tel. 43-813 — godz. 17-19. 2177g

Ciągnik „Buldog” po kapitalnym remoncie — okazjnie sprzedam. — Gdańsk, Piastowska 4, Nawrocki. K1887

Ostony przeciwbłone do samochodów, nakładam z własnych materiałów. Poznań, Dąbrowskiego 164. 2292g

Lokale

Panienkom wynajmę pokój. Jodłowa 24, Dębice. 1636g

Zamienię 2 pokoje, małą kuchnię, centralne ogrzewanie, wysoki parter — na większe, może być spółdzielcze. Horyza, Wyspiańskiego 14 m. 3. 1925g

Samotny lat 46, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2282g

Zamienię 2/3 pokoju komfort, III piętro, pięć — na komfort jedno-pokojo-we nowe budownictwo, do II piętra, okolica obojetna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431g.

2 osoby przyjmę na pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 433g.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

IGNACY PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni żona, córki i wnukowie. Poznań, ul. Reja 3.

W dniu 18 bm. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, zięć i dziadziś, śp.

WALENTY KRUSICKI

odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim. W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną. Poznań, Poznańska 27 m. 7. 2530g

W dniu 18 bm. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, zięć i dziadziś, śp.

IGNACY LUTKIEWICZ

kupiec. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 marca 1971 r. o godz. 13.20 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona RODZINA. Poznań, ul. Żydowska 6. 2545g

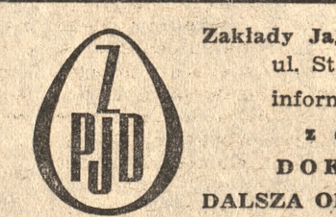
W dniu 18 bm. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, zięć i dziadziś, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, zięć i dziadziś, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, zięć i dziadziś, śp.



K1772



Aktualne ceny jaj wynoszą:
— jaja duże (1 klasa wagowa) — zł 1,90
— jaja średnie (2 klasa wagowa) — zł 1,70
— jaja małe (3 klasa wagowa) — zł 1,50

Zakłady zachęcają PT Konsumentów do rozszerzenia jadłospisów o odżywcze, smaczne, tanie i szybkie w przyrządzaniu potrawy z jaj. K1745

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 5,60 ha w Przygodzicach. Teodor Marszałek, Przygodzice, pow. Ostrów Wlkp. 49015gOstr.

Kupię działkę budowlaną około 1,600 m², okolica Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2277g

Oddam dozorstwo z mieszkaniem i dzierżawą ogrodu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1949g

Zguby Różne

Bransoletkę zgubiłam — 20 lutego 71 r. przy ul. Świętosławskiej. Uczciwie go znalazcę wynagrodzę. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2432g

Świadków wypadku najeżdżania mężczyzny przez samochód Syrena, przechodzącego przez pasy przy zbiegu ul. Dąbrowskiej i Kraszewskiego (Rynek Jeżycki), dnia 8 lipca 1970 r. o godz. 20.10 proszę o skontaktowanie się. Znajdź Szamotuliska 63 b m. 13. 2379g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 49138g

Blacharstwo samochodowe, lakiernia — ul. Inflancka 29, dojazd z ul. Majakowskiego — poleca swoje usługi. 47681g

Plaszcz, suknie, ortalo-ny, kurtki dla tęszych pań — poleca Pracownia Krawiecka, Garbary 31 — Poznań. 210g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 877g

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

W dniu 18 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarskich Domo-wego „ARGED” POZNAŃ

POLECA
na sezon wiosenno-letni

SZEROKI ASORTYMENT
WÓZKÓW SPORTOWYCH

z roczną gwarancją
w cenie 360 — 820,— zł
Do nabycia:

w Poznaniu
w sklepie MHD „Centrum”,
przy ul. Czerw. Armii 46/50
oraz w stoisku PDT
na terenie województwa
w sklepach MHD i WSS roz-
prowadzających art. gospodar-
stwa domowego.

Zakłady Jajczarsko Drobiarskie w Poznaniu,
ul. Starołęcka 57, telefon 709-50

informują PT Konsumentów, że
z dniem 4 marca 1971 r.

DOKONANA ZOSTAŁA
DALSHA OBNIŻKA CEN NA JAJA ŚWIEŻE.

— jaja duże (1 klasa wagowa) — zł 1,90
— jaja średnie (2 klasa wagowa) — zł 1,70
— jaja małe (3 klasa wagowa) — zł 1,50

Zakłady zachęcają PT Konsumentów do rozszerzenia jadłospisów o odżywcze, smaczne, tanie i szybkie w przyrządzaniu potrawy z jaj. K1745

Dodatkowo na marzec

55 NAGRÓD
WARTOŚCI 250.000,— ZŁ
W „KOZIOŁKACH”
W TYM
samochód „FIAT 125 P”. K1795

Przetargi

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszk 57 — ogłasza PRZETARG na:

1. Chromowanie detali do samowarów „Gigant” — 250 kpl.
2. Chromowanie części do tablic rezerwacji miejsc — 2100 „
3. Niklowanie detali do „Mopressów” do parzenia kawy — 65 „
4. Niklowanie detali do mylników — 300 „
5. Wykonanie tabliczek (oznaczników) do zespołu oporników 910 A — 160 „
6. Grzałki elektryczne do aparatu „Mopress” 65 V, 1000V — 120 „
7. Grzałki elektryczne do samowarów typu „Gigant” 65 V 3x750 W — 60 „

Termin wykonania i dostawy sukcesywnie w ciągu 1971 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższe informacje techniczne udzieli Dział Warsztatów WZDZ w Poznaniu, przy ul. Jeleniogórskiej 4/6, tel. 671-221.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” do dnia 3. IV. 1971 r. przy ul. Kościuszk 57 (Sekretariat).

Komisje otwarcie kopert z ofertami nastąpi dnia 5. IV. 1971 r. o godzinie 15 w Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, przy ul. Kościuszk 57.

WZDZ zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K1716

Pracownicy poszukiwani

PP „Warzywa - Owoce” w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — poszukuje zaraz
AGENTÓW SKUPU OPAKOWAŃ SZKLANYCH z własnym zapleczem, na terenie miasta Poznania lub najbliższej okolicy.

Osobiste lub pisemne zgłoszenia przyjmuje tut. Sekcja Kadr lub Sekcja Opakowań, ul. Głogowska 218 w godzinach urzędowych od 8 do 15. K1374

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY C. O. na pełen etat i pół etatu oraz na podmiary
- PALACZY na obsłudze kotłowni wysokopiętnych (Kotł. La Monta)
- INSTALATORÓW C. O. z uprawnieniami spawacza acetylen i elektry.
- KIEROWNIKÓW kotłowni osiedlowych typu La Monta.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Szkolenia i Adm. Ogóln. MPEC w Poznaniu, ul. Krauthofera 10. K1463

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu — poszukuje zaraz:

- ANALITYKA względnie PROJEKTANTA do Działu EPD.
- Wymagane wykształcenie wyższe.
- KIEROWNIKA SEKCJI ŚRODKÓW TRWAŁYCH I INWESTYCJI.
- Wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka zawodowa. Wynagrodzenie wg. stawek obowiązujących w przemyśle.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K1407.

W dniu 17 marca 1971 r. odszedł z naszego grona, śp.

PAWEŁ IDCZAK

długoletni i aktywny członek naszej Spółdzielni. Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas. Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Rada — Zarząd — Pracownicy
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia
i Zbytu Metalowców w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 marca 1971 r. o godzinie 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 2527g

W dniu 18 marca 1971 r. zasnął w Bogu nasz najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA KUDLIŃSKA
lat 83
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Długa 4/8. 2582g

Porażka Gasiorka

Nasz reprezentant Wiesław Gasiorek został wyeliminowany w półfinale tenisowego turnieju „Open” w Kalisz. Wielokrotny mistrz Polski uległ na korcie Klubu Giszra zawodowemu tenisistom ZRA Ismailowi el Shafelowi 3:6, 5:7, 7:5, 3:6. Był to zwycięski pojedynek, stojący na b. wysokim poziomie. W drugim półfinale singla wielokrotny mistrz ZSR — Aleksander Metreweli pokonał Marka Coxa (W. Brytania) 6:2, 6:2, 6:4. (ob)

Praca Nauka

Ucznia do zawodu malarzkiego, przyjmie Czerwonej Armii 25. 2510g

Bielizna do prania przyjmie w dom. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 511g.

Tańców Towaryskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2 a, parter. 227g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kordian”; NO
WY (Kino Olimpia) — g. 15
„Gwałtu, co się dzieje”; OPERA
— g. 19 „Hrabina”; OPERETKA
— g. 19 „Dama od Maxima”;
MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Pan Dodek”; KOS-
CIAN: „Krajobraz po bitwie”;
LESZNO: „Dziewczyna z pistole-
tem”; NOWY TOMYSL: „Pogoń
za Adamem”; OBORNKI: „Dzień
oczyszczenia”; SREM: „Popiera-
cie swego szeryfa”; SRDŁA:
„Bitwa o Anglię”; SZAMOTULY:
„Chłodnym okiem”; WĄGRO-
WIEC: „Szarża lekkiej brygady”;
WRZESNIA: „Spartakus”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Wyprawa w góry Hindukusz”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Re-
dakcja Społeczna; 8.10 Mozaika
muzyczna; 8.45 Koncert życzeń;
9 Dla kl. III—IV (wych. muzyczne);
10 „Krakowski żacy”; 9.20 Va-
riete de Paris; 10.05 „Noce i dnie”
— fragm. 70 pow.; 10.25 Sceny chó-
ralne z oper; 10.50 „Człowiek dla
lajacy”; — aud. doc. dr. Zb. Je-
hona; 11 Dla szkół średnich (wy-
chowanie obywatelskie); 11.20 Dedyku-
jemy II zmianie; 11.49 ABC ro-
dziny — dla rodziców; 12.25 „Wię-
cej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl.
III—IV (język polski); „Pan
Drops i jego trupa”; — baśń;
13.25 Z różnych stron Kraju Rad
— muzyka ludowa; 13.40 Mel.
i rytmy dla wszystkich; 14 Czy
znasz te książki? — zagadka li-
teracka; 14.30 Przekrój muzyczny
tygodnia; 15.05 Godzina dla dzie-
ci i młodzieży; 16.05 „Muzyka
młodzieżowa dawna i nowa”; 16.30
Popołudnie z młodzieżą; 16.50
Muzyka i Aktualności; 19.15 Do-
bry wieczór, zaczynamy;
Wędrowni muzyczne po Kraju;
20.30 Wędrowni z piosenką żołnier-
ską; 21 Podwieczorek przy mi-
krofonie; 22.30 Sobota nie stop
tanieczny; 0.10 Program nocny z
Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 Aud. dokument;
9 Z twórczości francuskich kla-
syków; 9.35 Bydgoska parada me-
lodii, rytmów i nastrojów; 10.25
Magazyn literacki „To i owo”;
11.15 Wiazanka melodii; 11.25 Kon-
cert chopinowski; 13 Czas do-
brych gospodarzy; 13.20 Mandoli-
niści sprzed 300 lat; 13.40 „Por-
tret Baizaka” — fragm. eseu
T. Brezy; 14.05 „Dziewczyna
badzie dla nas dobra na wios-
nę”; 14.30 Mały relaks; „Delikat-
ność” — humoreski; 14.45 „Bie-
kitna sztafeta”; 15 „Amatorskie
zespoły przed mikrofonem”; 15.25
Nowości płytowe „Melodii”; 15.50
O czym pisze prasa literacka;
17.15 Komentarz aktualny dr. W.
Walczyka; 17.25 Grajaca szafa;
17.55 Radiorexpress; 18.10 Z cyklu:
„Listy spod lipy” — felieton;
18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia,
opinie, refleksje ze świata nauki;
19.15 Język francuski; 19.31 „Ma-
tyśkiakowie”; 20.01 Recital tygo-
dnia; 20.28 „Samo życie”;
20.38 Aud. pt. „Impresje muzycz-
ne z dalekiej Kostaryki”; 21.08
Przełaz filmowy „Kamera”;
21.23 Wiwat bratu memu — aud.
słowno-muzyczna; 21.43 W tanecz-
nych rytmach; 22.30 Koncert „W
wieczornym nastroju”; 22.45 Ra-
diokabaret „Trzy po trzy”; 0.10
Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23, 1,
2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 8.05 Klawisz kontra
smyczki — turniej instrumentów;
8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „W
odruchu litości” — odc. 1 pow.;
9.10 Pojedynek kompozytorów:
M. Theodorakis kontra M. Le-
grand; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Mu-
zyczny bedeker Ameryki Pół-
nocnej; 10.35 Wszystkie dla pań;
12.25 Koncert muzyki uniwersal-
nej; 13 Na szczecińskiej antenie;
15 Spotkanie na antypodach —
gawęda; 15.10 „A mnie jest szko-
da... zimy”; 15.35 „Co to był za
ślub” — reportaż; 15.50 Rekordzi-
ści pieciolinii; 16.15 Od A do Z
francuskiej piosenki; 16.45 Nasz
rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co
kto lubi; 17.30 „W odruchu lito-
ści” — odc. 22 pow.; 17.40 Klub
grającego krawca; 18.20 Antologia
miniatur muzycznych; 18.35 Piosen-
ki „z włoskiego buta”; 19 Książ-
ka tygodnia; 19.15 Bębny i rytmy;
19.45 Polityka dla wszystkich;
20 Muzyka ze starych i nowych
płyt; 21 Etiopskie preludium; 21.20
Wędrowni z „Nowym Zaczek”;
— bawimy się ze studentami; 21.50
Suity tygodnia — J. F. Haendel;
„Muzyka na wodzie”; 22.08 Gwiaz-
da siedmiu wieczorów — Nana
Mouskouri; 22.15 Powieść w wyd.
dźwięku; 22.45 Serce w
szklanej klatce; 23 Miniatury
poetyckie; „Zwycięcy”; 23.05 Wie-
czorne spotkanie z Mieczysławem
Fozzikiem; 23.50 Na dobranoc gra
Claude Clari.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 8.15 Show w rannych
nastojach; 9.05 „Fala 56”; 9.15
Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzie-

Apetyt na ziółka



W takim sklepie aż bierze
apetyt na ziółka. Otworzyli
go w Gnieźnie przy ul. War-
szawskiej poznańskie Zakła-
dy „Herbapolu”. Jest to chy-
ba najładniejsza placówka
sprzedaży detalicznej w tym
mieście. Pięknego wystroju
wnętrza pozazdrościć może
niejedna kawiarenka.

Fot. — J. Chłasta

WRN o ochronie przeciwpożarowej

W ub. wtorek, 16 bm. odby-
ło się pierwsze w tym roku
posiedzenie Wojewódzkiego Ze-
spółu do spraw kierowania ak-
cją przeciwpożarową. Posie-
dzeniu przewodniczył Bogdan
Gawroński — sekretarz Prezy-
dium WRN. Udział w nim
wzięli przedstawiciele wydzia-
łów Prezydium WRN, zjedno-
czeń i związków. Omówiono i
przyjęto do realizacji program
działania zespołu na rok bie-
żący.

Szczególną uwagę zwrócono
na przygotowania do zabezpie-
czenia wsi w okresie suszy i
zwiększonego zagrożenia po-
żarowego w czasie żniw i omło-
tów.

odpowiadamy

M. St. Września. Na razie nie
planuje się budowy nowego „Do-
mu Reńcisty” w powiecie wrzēs-
kim. Sprawa ta nie jest jeszcze
aktualna.

Andrzej Szubert, Srem. Polski
Związek Krótkofalowców ma swą
siedzibę w Warszawie przy No-
wym Zjeździe 1 (skrytka pocztowa
320), zaś w Poznaniu mieści się
w Pałacu Kultury przy Czerwo-
nej Armii. (874)

Hanna B. Gniezno. O zmianie
szkół z Liceum Ogólnokształcącego
na Zasadniczą Szkołę Handlo-
wą, Gospodarczą czy Spożywczą
zadecydować może jedynie Ku-
ratorzy Okręgu Szkolnego Poznań-
skiego w Poznaniu, al. Stalingradz-
ka 18. (917)

K. M. Dębicz. W sprawie pracy
chałupniczej powinna Pani zwró-
cić się do Wydziału Zatrudnienia
przy Prez. MRN w Środzie. (893)

ci młodszych „Niedziela” — słu-
chowisko; 10.20 Radioniedziela
informuje, zaprasza; 10.35 Spotka-
nie z Ork. PR — dyr. S. Ra-
choń; 11 Rozłośnia Harcerska;
11.40 Omnibusem po Edsonii;
12.15 Szkatuła Neptuna; 13.15 Pol-
ska muzyka ludowa; 13.35 „Zanim
wróci wiosna i maj...”; 14 Radio
niedziela; „Wczoraj nagranie,
dziś na antenie”; 14.30 „W Jezio-
ranach”; 15 Koncert życzeń; 16.35
Tygodn. przegląd wydarzeń mie-
dzynarodowych; 16.20 Teatr PR:
„Śmierć Orfeusza”; 17.30 „Graj
gracyku...”; 18.05 Radioniedziela
— Muzyczna panorama rozgłośni;
19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53
Dobranoc; 20.10 O czym mówią
w świecie; 20.30 Matysiakiowie;
21 Koncert rozrywkowy z KDI;
21.30 Zespół „Dziwlatka”; 22 Na
wiosennym parkiecie; 22.30 Piosen-
ki od reki; 23.10 Wiosna na par-
kiecie; 0.10 Program nocny z
Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8 Moskwa z melodii
i piosenka słuchaczom polskim;
8.35 Radioproblemy; 10 Wielkop-
olska niedziela; 12.30 Poranek sym-
foniczny; 13.30 Ze wspomnień o
Lucynie Messal; 13.55 Program z
dywanikiem; 15 Teatr dla dzieci:
„Awantura na Starym Mieście”;
— słuch.; 15.47 Piosenki bez słów;

Śladami przeszłości Ziemi Kościańskiej

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej wkroczyło w
drugie dziesięciolecie swej działalności. Niedawne walne ze-
branie wytyczyło program działania Towarzystwa na najbliż-
sze 2 lata.

Jak wynika z nakreślonych
planów, miłośnicy regionu ko-
ściańskiego podejmą prace nau-
kowo-badawcze w wielu dzie-
dzinach. TMZK popierać be-
dzie przede wszystkim bada-
nia, zmierzające do opracowa-
nia historii kościańskiego rzem-
iosła, okresu walki z najecz-
dzą pruskim w XIX w., syl-
wetek sławnych kościaniaków,
okres hitlerowskiej okupacji
w Kościańskim, walk o wyzwo-
lenie powiatu spod okupa-
cji hitlerowskiej oraz mono-
grafii służby zdrowia. Podjęte
też zostaną współczesne proble-
my, dotyczące m. in. rozwoju
spółdzielczości w 5-leciu two-
rzenia się w powiecie władzy
ludowej i modernizacji miejsco-
wego szkolnictwa.

Jednym z poważniejszych za-
miarów jest popularyzacja wie-
dzy o regionie wśród szero-
kich rzesz miłośników Ziemi
Kościańskiej. TMZK zamierza
począć starania o uruchome-
nie w Kościanie stałego wydaw-
nictwa. Wydawnictwa tradycje
nieobce są kościańskiemu śro-
dowisku. W XIX wieku przez
szereg lat wychodził tutaj „Ty-
godnik Nadobrzeński”, później
redagowany tu „Gazetę Polską”
i „Gazetę Narodową”, a w roku
1945, krótko po wyzwoleniu,
podjęto wydawanie dzien-
nika pod nazwą „Biuletyn In-
formacyjny”, który po przemia-
nowaniu na „Biuletyn Powiatowy”,
a później na „Gazetę Co-
dzienną” wychodził do 1950
roku. Miał Kościan swoją prasę
także w latach późniejszych,
kiedy drukowano tutaj niereg-
ularny periodyk „Echo Kościań-
skie”.

Drugim poważnym zamiarem
TMZK są starania o uruchome-
nie w Kościanie muzeum regio-
nalnego. Znalazłoby w nim
miejsce liczne eksponaty z

16 „Na scenie i poza sceną”;
16.30 Koncert chopinowski — Z
nagrań S. Richtera; 17.05 War-
szawski Tygodnik Dziękowy;
17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr
PR: „Don Juan poznański”;
— poemat; 18.35 Wiazanka melodii;
18.45 Kompozytorzy — dyrygenta-
mi; 19.45 Wojsko. strategia, ob-
ronność; 20 Magazyn literacko-
muzyczny; „Obok toru”; 21.30
Muzyka taneczna; 22.05 Ogólnop.
i pozn. wiadomości sportowe;
22.35 Niedzielne spotkanie z mu-
zyką.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 8.15 Nasze babcie — ma-
gazin; 8.35 Niedzielne rytmy;
9 „W odruchu litości” — pow.;
9.10 Muzyczne powitanie wiosny;
9.35 Od zachodu do wschodu
słońca; 10 Ilustrowany Tygodnik
Rozrywkowy; 11.25 Garrick Ohls-
son gra Haydn i Chopina; 12.05
Parada oszustów; 12.35 Wariacje
na tematy greckie; 13 Walter
and Connie — rozmówki angiel-
skie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05
Przeboje na start!; 14.20 „Pery-
skop” — przegląd wydarzeń ty-
godnia; 14.45 Konc. symfoniczny...
na weselo; 15.10 Piosenki z wio-
skich pól; 15.30 Gospoda „Pod
podkwa”; — reportaż; 15.30 Zwie-
rzenia prezentera; 16.15 Opera...

Problemy nie tylko węgrowskie

Zderzenie postaw: obywatelskich i egoistycznych

Wielkopolskie poniedziałki zyskały już sobie miano „dni
petenta”. W ten bowiem dzień urzędy rad narodowych
wszystkich szczebli czynne są do godziny 17. Jednocześnie
między godziną 15 a 18 w siedzibach rad narodowych pe-
nią dyżury radni — gromadcy, powiatowi i wojewódzcy.
Jest więc do kogo przyjść ze sprawami publicznymi i oso-
bistymi, jest do kogo się odwołać, jeśli zachodzi taka po-
treba.

W powiecie węgrowskim
miniony poniedziałek upłynął
pod znakiem dyżurów i spot-
kań radnych we wsiach i gro-
madach. Tego też dnia udu-
li się w teren członkowie komi-
sji mandatowej PRN, aby na
miejscu sprawdzić stopień ak-
tywności poszczególnych rad-
nych i sposób ich wywiązywa-
nia się z powinności mandata-
riuszów.

Przewodniczący Prezydium
PRN — Roman Jachnik mó-
wił: Chodzi nam o to, aby
mieszkańcy odległych miejsc
wości mieli możliwość zgłasza-
nia swoich postulatów, skarg
i wniosków bez konieczności
wyjazdu do stolicy powiatu.
Taką właśnie formę więzi ra-

dy ze społeczeństwem uważa-
my za najistotniejszą.

Korzystając z wolnej chwili py-
tamy przewodniczącego, jak spra-
dza się w praktyce wprowadzona
od paru miesięcy instytucja dyżu-
rów radnych? Jakie reperkusje spo-
łeczne dają się zaobserwować
wśród ludności powiatu po VIII
Plenum KC?

Odpowiedź na to pytanie —
mówi R. Jachnik — wymaga
łącznego traktowania tego
wszystkiego, co jest treścią po-
stulatów i wniosków wysuwa-
nych w toku zebrania wiejskich,
partyjnych, ZSL-owskich, mło-
dzieżowych, a także indywidu-
alnych osób podczas dyżurów
radnych. Klimatem dominują-
cym jest zrodzona po VIII Ple-
num KC aktywność społeczno-
polityczna. Dowodem tego są
liczne deklaracje i zobowiąza-
nia wsi, zmierzające do wzmo-
żenia produkcji zboża, mięsa,
mleka. Wyraża się w tym oby-
watelska troska i poczucie
współodpowiedzialności w roz-
wiązywaniu aktualnych trud-
ności kraju oraz chęć pomocy
w ich przezwyciężeniu. Coraz
powszechniejsze staje się też
przekazanie obywateli, że
ich głos zostaje wysłuchany z
uwagą, a wnioski czy krytycz-
ne opinie wnikliwie rozpatro-
ne. Rodzi to z kolei zaanga-
żowanie, chęć występowania
z nowymi inicjatywami i wo-
lę aktywnego współuczestnic-
stwa zarówno w wytyczaniu za-
dań jak i w ich realizacji.

przeszłości Ziemi Kościańskiej,
które niezaprzeczalne — zale-
gają obecnie prywatne piwni-
ce wielu kościaniaków. (jz)

Ze Środy

ZOO wymaga większej troski

Tuż przy parku miejskim w
Środzie znajduje się miniatu-
rowe ZOO, zajmujące półhekt-
tarną przestrzeń, ogrodzoną
siatką. ZOO istnieje tu od 1967
roku, a powstało przy pomocy
finansowej średzkich zakładów
pracy. Wyżywienie mieszkań-
ców ZOO zapewniają gospodar-
stwa rolne powiatu, zarów-
no państwowe i spółdzielcze
jak i indywidualne.

W porównaniu z latami po-
przednimi wiele spraw doty-
czących tego ogródka zwierze-
cego zmieniło się na lepsze. M.
in. doprowadzono tu wreszcie
bieżącą wodę z miejskiej sieci
wodociągowej, zrobiono klatkę
dla niedźwiedzia i rozpoczęto
budowę pawilonu dla zwierząt
rogać. Mimo to ogólny wido-
k ZOO kojarzy się z więzie-
niem dla zwierząt i ptaków.
Ich swoboda poruszania się
jest bardzo ograniczona.

Do poprawy wyglądu skrom-
nego ZOO nie przyczyniają się
również chuligańskie wybryki
niektórych bywalców, niszczą-
cych opłotowanie, zaśmiecają-
cych teren butelkami i odpad-
kami. Zdarzały się także wy-
padki zatrucia zwierząt. Przydałoby się zatem podwyż-
szenie oparkowania. Do nale-
żytnej ochrony ZOO potrzebna
jest pomoc całego społeczeń-
stwa. Wdzięczne pole do popi-
su miałyby tu z pewnością
ZHP, ORMO, ZMS. (rk)

na weselo; 16.40 „Ballada o ko-
cie” — aud. poetycka; 17 Per-
petuum mobile — magazyn; 17.30
„W odruchu litości” — pow.; 17.40
Mój magnetofon; 18 Chęć do ży-
cia; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35
Sylwetka piosenkarza — Yves
Montand; 19 „Winda” — słuch.;
19.25 Mini maxi — czyli minimum
słów maksimum muzyki; 20
„Obelga” — gawęda; 20.10 Tele-
wizyjny koncert; 20.34 Utwory kon-
certowe Liszta; 20.50 Wizyta w
teatrze „Romen”; 21.05 Spotka-
nie na Jaspie; — opow.; 21.25
Melodie z autografem S. Mikul-
skiego; 21.50 Suity tygodnia — J.
F. Haendel; „Muzyka na wodzie”;
22.05 Gwiazda siedmiu wieczo-
rów — Nana Mouskouri; 22.20
Spotkanie — niespodzianka; 22.35
Słynni śpiewacy — Adam Didur;
23 Miniatury poetyckie; „Żywio-
ły”; 23.05 Muzyka nocy; 23.50 Na
dobranoc śpiew Zuzsa Koncz.
WIADOMOŚCI: 6, 7.30, 12.30, 14,
18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10—12.00 — „Księż-
ycowy przemysł” — fab. film
ang.; 11.55—12.25 — Wychowanie
obywatelskie kl. VIII — „Podzie-
low świat”; 12.45 — Geografia kl.
VIII — „Wśród wysp Oceanii”;
13.15—15 — Międzynarodowe zawo-
dy narciarskie o Memoriał Broni-

budownictwa jednorodzinne. Jak
żeż łatwo tu o rzucanie oskarżeń
pod adresem ludzi, których ob-
owiązkiem jest dbać o dobro spo-
łeczne i o prawidłowy bieg spraw
publicznych.

Na szczęście, tego typu lu-
dzie są w zdecydowanej mniej-
szości, chociaż mogą oni spo-
wodować wiele szkód społecz-
nych. Ich ideowymi sojusznika-
mi są również ci, którzy
chętnie dyskutują o potrzebie
odnowy życia i demokracji-
mu, ale gdy pada hasło kon-
struktywnej roboty, chowają
się za plecami innych. W ich
świadomości demokracja o-
znacza jedynie pełniejsze ko-
rzystanie z praw, z pominię-
ciem jednak łączących się z
tym obowiązków.

A przecież to, co zwykłym
już nazywać odnową życia
społeczno-politycznego, a co
przejawia się między innymi
w szerokich konsultacjach i dy-
skusjach, oznacza harmonijne
kojarzenie i rozwiązywanie de-
mokratyzmu z dyscypliną obywa-
telską. Od tego bowiem zależą
rezultaty działań indywidual-
nych i zbiorowych w rozwiązy-
waniu spraw ogólnospołecz-
nych.

FELIKS BIŁOS

ESTRADA

Inscenizowane piosenki

Dwa popołudnia, dzień po
dniu, spędził piszący te słowa
w sali prób PPIE przy ul. Masz-
talskiej na pokazach nowych
programów poznańskiej „Estra-
dy”, które wkrótce mają wejść
do eksploatacji. Pierwszy, zaty-
tułowany „Na brawo patrz” przy-
gotował aktor i reżyser poznań-
ski Piotr Sowiński, drugi pt. „Am-
bulatorium piosenek” — zespół
młodych śpiewających aktorów
Teatru Polskiego: Barbara Gra-
bowska, Leszek Dąbrowski, To-
masz Grochoczyński, Jacek Ró-
żański.

Program „Na brawo patrz” sta-
wia sobie cele tzw. wyższej u-
żyteczności społecznej, stara-
jąc się łączyć rozrywkę z propa-
gandą zagadnień obronności o-
raz powszechnej samoobrony w
postaci quizów przygotowanych
przez Wojewódzki Sztab Wojsko-
wy. Pierwsza część programu
stanowi tu wcale zgrabnie pomy-
ślany montaż inscenizowanych
piosenek żołnierskich, druga
jest już niestety typową estradą
w składankę z dominacją
współczesnej piosenki. „Ambu-
latorium piosenek” ma charakter
wyłącznie rozrywkowy. Tutaj,
w przeciwieństwie do poprzed-
niego, głównym walorem jest
samo wykonawstwo. Młodzi ak-
torzy odgrzebowali różne stare tek-
sty i piosenki, ale zaaranżowali
je pomysłowo scenicznie, z du-
żą swobodą estradową oraz
wdziękiem. I tutaj tron progra-
mu stanowiły piosenki, ale w ty-
powo aktorskim wykonaniu, w
którym nie tyle liczy się strona
wokalna, co koncept własny wy-
konawcy, gest, rekwiwit, słowem
— interpretacja. Od tej strony ak-
torzy nasi zdali swój estradowy
egzamin z powodzeniem. A naj-
lepiej wypadł on chyba dla To-
masza Grochoczyńskiego oraz
Leszka Dąbrowskiego. (ob)

— „ROW” Rybnik — (z Sosnow-
ca); w przerwie meczu ok. 11.45—
11.55 — Dziennik; 12.45 — Między-
narodowe zawody narciarskie o
Memoriał Bronisława Czecha i
Heleny Marusarzówny — II kon-
kurs skoków (Zakopane); 14 —
Przemiany; 14.30 — Dla dzieci
i węgeln; 15.25 — Jan F. Langowski
— reportaż z cyklu — „Spód zna-
ku Rodła”; 15.45 — „Orbis
contra Lot”; — w programie udział
biorzą: grupa wokalo-instrumenta-
lna „All-Baki”; H. Bielińska, H.
Blażejczyk, siostry Hampel, W.
Polarska, E. Radziejowska oraz
grupa organowa K. Sadowskiego;
16.45 — Mistrzostwa Świata w ho-
kieju na lodzie. Mecz — Szwecja
— Czechosłowacja (II i III ter-
cja). Transmisja z Berna; w prze-
wie ok. 17.30 — PKF; po meczu
ok. 18.15 — „Melodie wielkiego
ekranu” — „Piosenki z wester-
now”. Prowadzi — W. Cybulski;
19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05
— Kino Interesujących Filmów —
„Rzecz o wosku”; 21.45 — Ma-
gazin sportowy; 22.15 — W. A. Mo-
zart — „Musica Allegria” — pro-
gram muzyczno-baletowy. Wyko-
nawcy: Ork. Państw. Filharmonii
w Poznaniu pod dyr. Z. Szostaka.
Mieczysław Paszkiewicz (skrzypce)
oraz zespół baletowy w ukła-
dzie tanecznym Marceli Hilde-
brandt-Pruskiej (Poznań).

NIEDZIELA: 7.50 — TV Kurs
Rolniczy — „Wiosna 71”; 8.25 —
Przypominamy, radzimy; 8.35 —
Nowocześnie w domu i zagro-
dzie; 9 — Dla młodych widzów —
TV Klub Śmiały — „Operacja
Gwieźdźdźdź”; 9.25 — Dla dzieci
— „Marzanna”; — polski film TV;
9.55 — „Pierwszy oddech przyro-
dy” — film prod. radzieckiej; 10.10
— Filmy krótkometrażowe produk-
cji angielskiej; „Moje ojczyzna
dla — wizyta na latach”; „Raju
przewodnik z Rishikesh”; 11 —
Mecz piłki nożnej o mistrzo-
stwo I Ligi „Zagłębie” Sosnowiec